



GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PLISSN 0208-7699
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Środa, 1985—03—13

Nr 61 (11248)

Rok XXXVII

Cena 5 zł

Wyd. 1

Po śmierci Konstantina Czernienki

Moskwa żegna zmarłego przywódcę • Wyrazy współczucia i żalu od społeczeństwa polskiego • Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński dokonali wpisu do księgi kondolencyjnej

MOSKWA (PAP). O godz. 10 rano we wtorek do Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie, w której na katafalku spoczywają zwłoki zmarłego przywódcy radzieckiego Konstantina Czernienki zaczęły przybywać liczne rzesze społeczeństwa. Pray trumnie wartę honorową pełnią żołnierze radzieckich sił zbrojnych.

W południe do Sali Kolumnowej, by złożyć ostatni hołd Konstantinowi Czernienko, przybyli członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR, sekretarze KC, członkowie i zastępcy członków KC KPZR, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Przed trumną zaciągnęli wartę honorową przedstawiciele najwyższych władz ZSRR z Michaiłem Gorbaczowem na czele.

WARSZAWA (PAP). Społeczeństwo polskie wyraża głęboki żal z powodu śmierci przywódcy partii i państwa radzieckiego Konstantina Czernienki. W depeszach kondolencyjnych kierowanych do władz KPZR i państwa radzieckiego przedstawiciele polskich załóg robotniczych, organizacji partyjnych i społecznych podkreślają, że śmierć K. Czernienki stanowi ogromną stratę nie tylko dla narodu radzieckiego, ale dla całej postępowej ludzkości.

W ambasadzie ZSRR W związku ze śmiercią sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantina Czernienki, we wtorek w ambasadzie ZSRR wyłożona została księga kondolencyjna. Wyrazy głębokiego żalu i współczucia w imieniu Biura Politycznego KC KPZR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, złożyli Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Fot. W. KLAG

W Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie

(Inf. wł.) Wczoraj o godz. 9 konsulowi generalnemu ZSRR w Krakowie — Georgijowi Rudowowi, złożyli w jego siedzibie wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Konstantina Czernienki — I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, członkowie władz centralnych PZPR z ziemi krakowskiej oraz Sekretarza

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Obradowało Biuro Polityczne

Ocena działalności organów prasowych KC PZPR

Hołd pamięci Konstantina Czernienki

WARSZAWA (PAP). 12 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Biuro Polityczne KC PZPR z głębokim żalem przyjęło wiadomość o zgonie i uczciło pamięć sekretarza generalnego KC KPZR tow. Konstantina Ustinowicza Czernienki.

Towarzysz Konstantin Czernienko całe swoje życie poświęcił realizacji ideałów partii leninowskiej, budownictwu komunistycznemu w ZSRR.

Towarzysz Konstantin Czernienko wniosł doniosły wkład w dzieło obrony pokoju na świecie, w zapobieganie groźbie wybuchu wojny nuklearnej, w poprawie atmosfery międzynarodowej.

Biuro Polityczne podkreśliło z szacunkiem zasługi towarzysza Konstantina Czernienki w

umacnianiu braterskich stosunków pomiędzy naszymi partiami i narodami, pomiędzy PRL i ZSRR, a także w rozwoju współpracy i pogłębianiu jednolitości wspólnoty państw socjalistycznych.

Biuro Polityczne oceniając działalność organów prasowych KC PZPR stwierdziło, że zarówno „Trybuna Ludu” — dziennik partyjny o wysokim nakładzie, jak i „Nowe Drogi” — miesięcznik teoretyczny i polityczny wypełniały zadania postawione przez IX Zjazd Partii.

„Trybuna Ludu” i „Nowe Drogi” całą swą działalnością informacyjno-publicystyczną i organizatorską powinny służyć umacnianiu ideowej jedności i organizacyjnej zwarto-

ści szeregów partyjnych, oddziaływać na umacnianie więzi partii z klasą robotniczą i społeczeństwem. Pisma powinny działać na rzecz wzrostu autorytetu partii, ukazując jej konsekwencję w dążeniu do porozumienia narodowego oraz w walce z siłami antysocjalistycznymi, agresją propagandową i dyskryminacją gospodarczą — wyrażając niezmienne dążenie partii do socjalistycznej odnowy, do ugruntowania zasad sprawiedliwości społecznej, ludowości, praworządności. Działalność „Trybuna Ludu” i „Nowych Drog” lepiej służyć powinna umacnianiu państwa, jego wewnętrznej stabilizacji i obronności.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Konsultacje radziecko-brytyjskie

MOSKWA (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR odbyły się konsultacje polityczne na temat stosunków dwustronnych oraz niektórych aktualnych problemów międzynarodowych.

Ze strony radzieckiej w konsultacjach uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych ZSRR N. Ryzow, a ze strony brytyjskiej tej samej rangi przedstawiciel MSZ — D. Thomas.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego OPZZ

WARSZAWA (PAP). 12 bm. w Warszawie obradował pod przewodnictwem Alfreda Miodowicza Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. W pierwszym punkcie, wspólnie z Prezydium Rady Ochrony Pracy i kierownictwem Państwowej Inspekcji Pracy omówiono zadania ruchu zawodowego w zakresie ochrony przepisów BHP, zatwierdzono plan obchodów 35-lecia Społecznej Inspekcji Pracy.

W toku dyskusji stwierdzono, że wszelkie oszczędności czynione kosztem zdrowia lub środowiska naturalnego człowieka przyniosą w późniejszym okresie niepowetowane straty. Tak więc trzeba do minimum zmniejszyć możliwość rozprzeczania się samodzielnymi działami przedsiębiorstw, gdy dążąc do maksymalnego zysku omijają przepisy.

Podjęto uchwałę, w której podkreślono, że aktualny stan BHP wymaga bardziej skutecznego nadzoru.

W kolejnym punkcie spotkania przyjęto stanowisko OPZZ wobec założeń do projektu ustawy:

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

2 godziny 50 minut trwało pierwsze spotkanie delegacji ZSRR i USA

Genewa — miejsce, na które świat patrzy z nadzieją

GENEWA (PAP). We wtorek 12 bm., zgodnie z ustalonym przez szefów dyplomacji ZSRR i USA, Andrieja Gromykę i George'a Shultza terminem — rozpoczęli się w Genewie radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie zbrodni kosmicznych i jądrowych. Pierwsze „zapognawcze” spotkanie

przewodniczących delegacji obu mocarstw, Wiktora Karpowa i Maxa Kampelmana trwało 2 godziny i 50 minut i odbyło się w siedzibie misji ZSRR przy genewskim biurze ONZ. Aczkolwiek nie podano żadnych informacji o jego przebiegu, sądzi się, że było ono poświęcone procedurze i

porządkowi dziennemu rozmów.

Wtorkowe posiedzenie poprzedziło wpisanie się szefa delegacji USA, Maxa Kampelmana do wyłożonej w siedzibie radzieckiej misji przy genewskim biurze ONZ.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Rejonowe spotkania w Tarnowskim

Wczoraj i przedwczoraj w województwie tarnowskim odbyły się rejonowe spotkania z delegatami na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą PZPR. Podczas spotkań sekretarze Komitetu Wojewódzkiego Partii przedstawiali informację o sytuacji społeczno-politycznej i zadaniach partii w 1985 roku. Omówiony został także stan przygotowań do konferencji wojewódzkiej.

Następnie dziennikarze zadawali pytania. Hans Ruuwe z „Nachrichten für Aussenhandel” przytoczył fragment wypowiedzi Wojciecha Jaruzelskiego na konferencji wojewódzkiej organizacji PZPR w Szczecinie, dotyczący odbywającego się w bieżącym miesiącu kolejnego spotkania w ramach Klubu

Wniosków i Uchwał. (ark)

Zjazd Miejski PRON w Nowym Sączu

Rosną szeregi ruchu

(Inf. wł.) Na I Miejski Zjazd Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Nowym Sączu przybyło około stu delegatów — przedstawicieli 24 ogniw ruchu. W referacie oraz dyskusji podkreślano stały ilościowy rozwój PRON w stolicy regionu. Kampania sprawozdawczo-wyborcza wydatnie się do tego przyczyniła. W ostatnim półroczu zawiązało

się w mieście aż 12 ogniw, co jest wymownym świadectwem rozwijającej się sympatii społecznej i rosnącego przekroczenia do głoszonej przez PRON idei.

Parę myśli z dyskusji. Wiceprezydent miasta Krzysztof Tuleja wskazał na dobre, wymierne efekty współpracy ad-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

godownictwa w roku ubiegłym. Systematycznie rosła ilość spraw rozpoznawanych przez krakowskie sądy. W roku 1984 było ich prawie 45 tys., a w roku 1977 tylko 38 tys. To

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dobra ocena pracy krakowskich sądów

(Inf. wł.) W Sądzie Wojewódzkim odbyła się wczoraj doroczna parada sędziów, pracujących w okręgu krakowskim. Miała ona roboczy charakter, nie znaczy to jednak, że dyskusja nie wykraczała poza ramy ocen dotyczących funkcjonowania krakowskie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Spółdzielniach Kółek Rolniczych

Oczekiwanie na wiosnę i części zamienne



Andrzej Borys, mechanik SKR w Czernichowie, naprawia ciągnik. Fot. OTTO LINK

(Inf. wł.) Tegoroczna aura dla rolnictwa nieślaska. Kalendarz co prawda nie pozostawia wątpliwości, że wiosna za pasem, niemniej jednak leżący jeszcze na polach śnieg,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z kampanii sprawozdawczej w partii

PROSZOWICE: Możliwości rolnictwa nie w pełni wykorzystane

(Inf. wł.) Czy warto zajmować się Proszowicami? — postawił pytanie Stanisław Perlik, przewodniczący tamtejszej Miejsko-Gminnej Rady Narodowej na wczorajszej konferencji sprawozdawczej PZPR. Pytanie to jest niewątpliwie odbiciem sytuacji, w jakiej znajduje się od dłuższego czasu miasto i gmina. Pod względem wyników osiągniętych w produkcji rolniej znajdują się Proszowice na czwartym miejscu w wojewód-

ztwie. Plany skupu żywności, mleka, warzyw zostały przekroczone. Jest to jednak tylko częściowym wykorzystaniem możliwości, stworzonych zarówno przez sprzyjające warunki naturalne, jak i pracę rolników.

Narosło wiele paradoksów, które denerwują i drażnią, prowokując niekończące się dyskusje, a mimo to rozwiązania rysują się mgliste. Przykładem mogą być wazolowy miejscu w wojewód-

ztwie. Plany skupu żywności, mleka, warzyw zostały przekroczone. Jest to jednak tylko częściowym wykorzystaniem możliwości, stworzonych zarówno przez sprzyjające warunki naturalne, jak i pracę rolników.

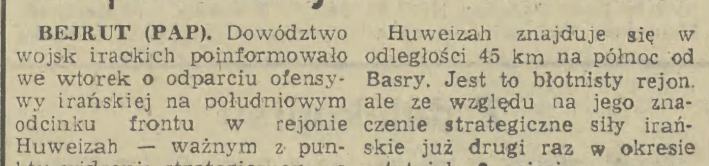
Narosło wiele paradoksów, które denerwują i drażnią, prowokując niekończące się dyskusje, a mimo to rozwiązania rysują się mgliste. Przykładem mogą być wazolowy miejscu w wojewód-

ztwie. Plany skupu żywności, mleka, warzyw zostały przekroczone. Jest to jednak tylko częściowym wykorzystaniem możliwości, stworzonych zarówno przez sprzyjające warunki naturalne, jak i pracę rolników.

Narosło wiele paradoksów, które denerwują i drażnią, prowokując niekończące się dyskusje, a mimo to rozwiązania rysują się mgliste. Przykładem mogą być wazolowy miejscu w wojewód-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Irańska ofensywa na południowym odcinku frontu

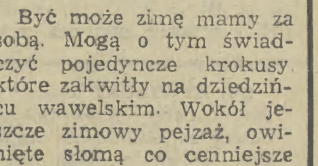


BEJRUT (PAP). Dowództwo wojsk irańskich poinformowało we wtorek o odparciu ofensywy irańskiej na południowym odcinku frontu w rejonie Huweizah — ważnym z punktu widzenia strategicznego ze względu na to, że otwiera drogę ku autostradzie łączącej Basrę z Bagdadem.

Rzecznik wojsk irańskich podał za pośrednictwem rozgłośni radiowej w Bagdadzie komunikat dotyczący tej operacji stwierdzając, że siły inwazyjne zostały odczone.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Na Wawelu zakwitły krokusy



Być może zimę mamy za sobą. Mogą o tym świadczyć pojedyncze krokusy, które zakwitły na dziedzińcu wawelskim. Wokół jeszcze zimowy pejzaż, owinięte śniegą, a przy głównej alei żółte i pomarańczowe kwiaty. Warto przyjrzeć się królewskiemu wzgórze by zobaczyć te pierwsze zwiastuny wiosny w naszym mieście.

(ZS)

Jubileusz doc. dra Józefa Korpala

Obcując z książką



Wiceprezydent J. Nowak przekazuje Jubilatowi adres gratulacyjny od sekretarza KC PZPR Waldemara Świrgonia. Fot. W. KLAG

(Inf. wł.) Organizator życia kulturalnego, bibliotekarz, działacz oświatowy, współtwórca nowoczesnego bibliotekarstwa, znawca problematyki czytelniczej bibliotek powszechnych, historyk i me-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Co dzień 250 tys. dolarów

(Inf. wł.) Każdego dnia przed kasami banku PeKaO SA w Krakowie ustawiają się kolejki posiadaczy rachunków, którzy wpłacają dolary na swoje konta. Dziennie wpływa średnio ok. czterech milionów dolarów. Rekord padł 6 marca, gdy okazało się, że po podjęciu raportów zanotowano wpływy ponad 300 tys. dolarów. Od początku grudnia na rachunki wpłacono 11,5 milionów dolarów gotówki, 7,7 mln wpłynęło z zagranicy w postaci przelewów i czeków. Tak więc saldo zamyka się na plus ponad 10 milionami dolarów.

Przewiduje się, że do końca marca, czyli do czasu kiedy wpłaty nie muszą być

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

„Interprego” w natarciu

(Jacek Balcewicz pisze z Międzynarodowych Targów Lipskich)

„Interprego” to dziecko reformy gospodarczej i namacalny dowód jej istnienia i funkcjonowania. Dziecko, które pomimo przeciwności losu i — jak to się ładnie a enigmatycznie nazywa — różnych czynników obiektywnych rozwija się nader pomyślnie i dzisiaj właściwie już nie jest rachującym bobosem a dorosłym uczestnikiem arcyważnego przedsięwzięcia jakim jest bez wątpienia handel zagraniczny. „Interprego” to spółka skupiająca głównie państwowe gospodarstwa rolne i ogrodnictwo chłodnicze, gospodarstwa w instytucjach naukowych działających na rzecz rolnictwa, a także Centralne Piwnice Win Importowanych i. Bank Gospodarki Żywnościowej (w sumie ponad 120 udziałowców), a zajmująca się eksportem i importem przetworów rolniczo-spożywczych i pokrewnych towarów.

Zaczynali w 1982 roku skromnie od kilku podstawo-

wych wyrobów i obrotów rzędu 2,5 mln dolarów i 500 tys. rubli, przy 12 mln dolarów i 12 mln rubli w roku ubiegłym. Przy czym, co bardzo istotne — jak zdradził mi prezes rady nadzorczej „Interprego” — Wojciech Ciechomski „Interprego” swoim udziałowcom wypłaci w bieżącym roku na każde 100 złotych kapitału 17—18 złotych czystego zysku. A teraz pytanie — po co ja o tym wszystkim akurat z Lipska piszę? Bowiem w salach Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku, który na czas targów stał się małym pawilonem wystawowym, otwarto wystawę wspaniałych kompozycji kwiatowych i owoców oferowanych na targach — jak się wydaje — bar-doko tego spragniony — rynek właśnie przez „Interprego”. Ale to oczywiście nie wszystko. „Interprego” dokonuje transakcji z dawać by się mogło karkołomnych — właśnie sprzedano do Tunisu komplet-

na technologię uprawy... pieczarek. Bowiem europejscy goście tunezyjskich hoteli chcą jeść pieczarki. I tym sposobem w zamian za to Polacy stana się również gośćmi tamtejszych hoteli. Organizacja — jak to nazywają fachowcy — polskiej turystyki wyjazdowej do Tunisu zajmie się świeżo powstałym oddziałem „Pegrotour”.

A teraz następne pytanie? Co gnieje w Polsce jesienią? Oczywiście jabłka. „Interprego” postanowiło więc sprowadzić z importu i zainstalować u swoich udziałowców specjalne prasy do tłoczenia jabłkowego moszczu, który już niedługo stanie się poszukiwanym surowcem na światowym rynku, bowiem wielkie koncerny typu „Coca i Pepsi Cola” powoli odchodzą od niedźwiedziej jak się okazało napojów rodzi-ny „cola” kierując swoje zainteresowanie w kierunku poczywych... jabłek.

JACEK BALCEWICZ

Po śmierci Konstantina Czernienki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ambasada radziecka w Warszawie. Na kopule gmachu opuszczonego do połowy mazu flaga państwa ZSRR. W jednej z sal ustawiono wśród kwiatów przybrany kirem portret Konstantina Czernienki. Słomiane dzwigi żalobnej muzyki podkreślały nastroj powagi i skupienia. W sali członkowie radzieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego, z charge d'affaires a.i. ZSRR Wasilijem Swirynem.

O godz. 8.30 przybyli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Czerwczak, Józef Czyrek, Zofia Grzyb, Stanisław Kalkus, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Stefan Olzowski, Stanisław Opalko, Tadeusz Porębski, Jerzy Romanik, Albin Siwak, Stanisław Belger, Jan Głowczy, Florian Siwicki, Marian Orzechowski, Henryk Bednarski, Zbigniew Michalek, Waldemar Świróg, przewodniczący CKR PZPR Kazimierz Morawski, przewodniczący CKKP Jerzy Urbanski.

Przez dłuższą chwilę stoją w milczeniu, oddając hołd zmarłemu przywódcy państwa radzieckiego, a następnie składają podpisy w księgę kondolencyjną. Oto treść wpisu: „W związku ze zgonem sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Konstantina Usimowicza Czernienki — składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Komuniści, naród i państwo radzieckie poniosły bolesną

stratę. Odszedł żarliwy komunisto-internationalista, przywódca partii i państwa radzieckiego, wybitny działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, przyjaciel socjalistycznej Polski.

Cale swe życie, wszystkie siły poświęcił niestrudzonej walce o konsekwentne wcielenie ideałów wielkiego Lenina, o pomyślność narodu radzieckiego i wzrost potęgi jego państwa, o pokój i postęp społeczny, o świat bez widma nuklearnej zagłady.

Łącząc się w bólu i żalobie wyrażamy zarazem nieugiętą wolę walki o szczerne ideały naszych bratnich partii i narodów — o socjalizm, pokój i postęp, o świat bez wojen. O urzeczywistnienie takiej wizji świata do ostatnich dni swego życia walczył Konstantin Usimowicz Czernienko. Takim też na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Do siedzib ambasady przybyły następnie delegacje reprezentujące instytucje centralne, organizacje społeczne, stronnictwa polityczne, zakłady pracy. W długim ciągu ludzi — mieszkańcy Warszawy, osoby prywatne, które pragnęły wyrazić szacunek dla zmarłego sekretarza generalnego KC PZPR.

W imieniu Prezydium Sejmu PRL wyrazy głębokiego żalu wypisał: marszałek Stanisław Gucwa i wicemarszałkowie — Zbigniew Gertich, Halina Skibińska, Jerzy Ozdowski.

Podpisy złożyli w imieniu Rady Państwa zastępcy przewodniczącego Rady: Tadeusz W. Mityczak, Bolesław Strużek oraz członkowie Rady: Stanisław Kamia, Eugenia Kemparowa, Kazimierz Morawski, Mieczysław Rog-Swiołek, Henryk Szafranski, Stanisław Wróński, szef kancelarii Rady Państwa Jerzy Brejlikopf. Od władz ZSL oraz wszyst-

kich członków stronnictwa najgłębsze kondolencje wpisał członek Prezydium NK ZSL, z prezesem NK, wicepremierem — Romanem Malinowskim. W imieniu CK SD wpisał doskonały przewodniczący, wicepremier Edward Kowalczyk.

Rząd Ministrów reprezentowała delegacja, w skład której wchodził wicepremier: Manfred Gorywoda, Zenon Komender, Janusz Obodowski, Zbigniew Szalaś, ministrowie: handlu zagranicznego — Tadeusz Nestorowicz i hutnictwa i przemysłu maszynowego — Janusz Maciejewicz oraz szef URM gen. dyw. Michał Janiszewski.

Pamięć radzieckiego przywódcy chwila czyści i wpisem do księgi kondolencyjnej uczcił kierownicy wydziałów KC PZPR.

Hołd pamięci złożyła delegacja Prezydium Rady Krajowej PRON z przewodniczącym RK Janem Dobraczyńskim i sekretarzem generalnym Jerzym Jaskiernią.

Do ambasady ZSRR przybyli przedstawiciele kierownictwa resortów. W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych wpisu dokonali m.in.: wiceministrowie: Jan Kinast i Jan Majewski. W imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, podpisali złożyli wice-ministrowie: szef GZP WP, gen. broni Józef Barcia, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Józef Użycki i zastępcę ministra ds. ogólnych gen. broni Antoni Jasiński, a także dowódcę Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Jerzy Skalski i I sekretarza KC PZPR insygnit centralnych MON płk Zdzisław Jadcak.

Przybyli gospodarze stolicy z członkami Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego Partii Marianem Woźniakiem i prezydentem miasta gen. dyw.

Mieczysławem Debickim. Obecni byli przedstawiciele Narodowej Stolecznej Rady Pracy.

Słowa głębokiego żalu i szacunku dla dorobku Zmarłego, wpisała delegacja ZG TPPR z jego sekretarzem generalnym Stefanem Nawrotem.

W imieniu Stowarzyszenia „Pax” wpisu do księgi kondolencyjnej dokonała delegacja stowarzyszenia z zastępcą przewodniczącego zarządu „Pax” — Maciejem Wrzeszczem. Kondolencje w imieniu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego złożyła delegacja z wiceprezesem ChSS — Zdzisławem Pileckim.

Do ambasady radzieckiej przybyli, aby oddać hołd pamięci Zmarłego, przedstawiciele Cerkwi prawosławnej z metropolitą Bazylim i biskupem wrocławskim i szczecińskim Jeremiaszem.

Hołd Zmarłemu oddali reprezentanci świata kultury — do księgi kondolencyjnej w imieniu Narodowej Rady Kultury wpisu dokonał jej przewodniczący prof. Bogdan Suchodolski. Związek Artystów Scen Polskich reprezentowany był przez jego prezesa prof. Henryka Sztybelmiana.

Pamięć K. Czernienki uczcił członek kierownictwa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Do ambasady ZSRR przybyły delegacje wielu warszawskich zakładów pracy.

Wizanki kwiatów złożyli weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych, uczniowie stołecznych szkół.

Wpisu do księgi dokonali członkowie korpusu dyplomatycznego.

W związku ze śmiercią K. Czernienki w przedstawicielstwach konsularnych ZSRR w kilku miastach wyłożone zostały księgi kondolencyjne.

wyrazy głębokiego żalu i współczucia w związku ze zgonem sekretarza generalnego KC PZPR przesłał w imieniu Prezydium Sejmu PRL Stanisław Gucwa.

W depeszy skierowanej przez prezesa NK ZSL, wicepremiera Romana Malinowskiego do KC PZPR podkreśla się godny szczególnego uznania wkład K. Czernienki w rozwój gospodarki i socjalistycznego rolnictwa ZSRR.

W imieniu CK SD, depesze kondolencyjne wystosował do KC PZPR przewodniczący CK SD, wicepremier Edward Kowalczyk.

Prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierz Morawski wystosował do przewodniczącego Wydziału ds. Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego Metropolity Mińskiego i Białoruskiego Filaretu pismo z wyrazami żalu i współczucia po stracie przywódcy narodu radzieckiego.

W imieniu polskich związków depesze z wyrazami głębokiego żalu i współczucia w związku ze zgonem K. Czernienki wystosował do Wszelchwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Wśród wielu delegacji, które wczoraj przetrwały się przez żalobny hol w Konsulacie Generalnym nie zabrakło przedstawicieli zakładów pracy. Przybyli m.in. delegacja debickiego „Igloopolu”, krakowskiego „Kambia”, liczące reprezentowane były zakłady HIL i Szadkowskiego, MERA-KFAP, Chembudowoy, kolejarze Południowego Okręgu Kolei Państwowych, żołnierze z Garnizonu Krakowskiego WP.

Kondolencje złożyli również przedstawiciele KK SD i KK ZSL oraz ZK TPPR. Przybyły delegacje organizacji młodzieżowych i młodzież szkolna z Krakowa.

Z kondolencjami i wyrazami ubolewania przybyli również rektorzy krakowskich wyższych uczelni. Kwiaty złożyli: prof. dr Józef Gierowski (UJ), prof. dr Antoni Kleczkowski (AGH) i prof. dr Mieczysław Rozmus (WSP).

Wśród składających kondolencje nie zabrakło przedstawicieli PRON, którzy przybyli z przewodniczącym RK PRON — Ryszardem Zielińskim.

Aby pożegnać radzieckiego przywódcę do Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie przybyli również: konsul Konsulatu Generalnego Republiki Francuskiej w Krakowie — Francois Breton i konsul Konsulatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Krakowie — Michael Metrinko.

Pertini; Japonie — premier Yasuhiro Nakasone; Chiny — wicepremier Li Peng; Indie — premier Rajiv Gandhi; RFN — kanclerz Helmut Kohl; Hiszpanie — premier Felipe Gonzalez. Papieża reprezentował będącym członkiem Papieskiej Akademii Nauk Giovanni Battista Marini-Bettoli oraz asystent w Papieskiej Komisji ds. Sprawiedliwości i Pokoju Marie-Ange Besson. W pogrzebie radzieckiego przywódcy weźmie też udział sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar.

Na uroczystości pogrzebowe przyjadą także do Moskwy przywódcy wielu partii komunistycznych i robotniczych.

NA POŁNOCNOCYCH przedmieściach Rio de Janeiro doszło do ciolowego zdarzenia pociągu pasażerskiego oraz pociągu podmiejskiego. Około 10 osób poniosło śmierć, zaś liczba rannych prawdopodobnie przekroczyła sto.

Przyczyną katastrofy było zaniechanie funkcjonariuszy sygnalizacyjnych.

Delegacja polska udała się na uroczystości pogrzebowe

WARSZAWA (PAP). Do Moskwy na uroczystości pogrzebowe Konstantina Czernienki udała się 12. bm. delegacja polska — I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego KC; sekretarz KC Józef Czyrek i wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Messner.

Późnym popołudniem delegacja polska przybyła do Sali Kolumnowej Domu Związków, aby oddać ostatni hołd K. Czernienko. Złożyła ona wieniec u jego trumny. Na białoczerwonej szarfi widniał napis: „Towarzyszowi Konstantinowi Usimowiczowi Czernienko — delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Następnie warte honorową przy trumnie Zmarłego zacięgnięli: Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński, Józef Czyrek, Zbigniew Messner i Stanisław Kociolek. Delegacja polska złożyła też kondolencje rodzinie bliskim Zmarłego.

Do Moskwy napływają depesze kondolencyjne z całego świata

Depesze kondolencyjne z Polski

MOSKWA (PAP). Śmierć przywódcy partii i państwa radzieckiego Konstantina Czernienki wywołała ogromne poruszenie na całym świecie. Do Komitetu Centralnego KC PZPR i Rady Najwyższej ZSRR napływają depesze kondolencyjne, w których przywódcy wielu krajów, partii, organizacji międzynarodowych i społecznych, znani politycy, a także ludzie pracy wyrażają głęboki żal i współczucie z powodu śmierci K. Czernienki.

W związku ze śmiercią K. Czernienki w krajach socjalistycznych ogłoszono żalobną narodową. Dzień pogrzebu radzieckiego przywódcy będzie także dniem żalobny narodowej w wielu innych krajach.

W ambasadach ZSRR w państwach wspólnoty socjalistycznej, a także w innych stołecznych wyłożone zostały księgi kondolencyjne, do których, wyrażając głęboki żal i współczucie, wpisują się wybitni mężowie stanu i politycy, reprezentanci organizacji

W Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tu KK PZPR, przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa — Apollinary Kozub i prezydent m. Krakowa — Tadeusz Salwa. Złożyli oni pod portretem żalobnym Konstantina Czernienki wizanki kwiatów.

Do Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie przybyli wczoraj także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych ościennych województw, aby złożyć hołd, przekazać wyrazy współczucia i serdecznego żalu po odejściu wielkiego bojownika o pokój, przywódcy państwa radzieckiego. Przybyli: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Józef Brożek, I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu — Janusz Basiak, I sekretarz KW PZPR w Przemyślu — Zenon Czech, I sekretarz KW PZPR w Krośnie — Henryk Wójcik, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Franciszek Karp, sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Władysław Plewniak. Najliczniejszą grupą składającą ostatni hołd przywódcy państwa radzieckiego przybyła z Katowic. Przedstawiciele hutników i górników złożyli wieniec i wizanki kwiatów.

Delegacje zagraniczne na uroczystości pogrzebowe

wodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister Reolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby R. Castro; Laosu — członek Biura Politycznego KC LRPL, prezydent Laosu Souphanouvong; Mongolii — sekretarz generalny KC MPLR, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churalu Ludowego Mongolii D. Batmunch; NRD — sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD E. Honecker; Rumunii — sekre-

Z dalekopisu

Żywiec dostarczył w tym roku 120 tys. hektolitrowy pepe. NA WYBRZEŻU szczytnym pojawiły się też pierwsze w tym roku skowronki. Pojedyncze ptaki spotkać można w całym pasie nadmorskim, ale najwięcej jest

Spotkanie W. Jaruzelskiego i H. Jabłońskiego z E. Honeckerem

MOSKWA (PAP). 12. bm. w Moskwie I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński odbyli przyjacielskie spotkanie z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD E. Honeckerem i członkami Biura Politycznego, przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willi Stophem. W trakcie rozmów podkreślono, że przyjęcie podczas spotkania w NRD tow. W. Jaruzelskiego i E. Honeckera w listopadzie 1984 r. wspólnie ustalenia są pomyślnie realizowane. Zgodnie stwierdzono, że PRL i NRD będą nadal, kroczyć drogą rozwoju i zacieśniania współpracy. Jest to korzystne dla obu narodów i służy również umacnianiu zwartości

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego OPZZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL. Należy utrzymać w mocy biernego prawa wyborczego po ukończeniu 21 roku życia. Wybory winny być przeprowadzone szybko i sprawnie w ciągu jednego dnia. Związkowcy przeciwni są również rozszerzaniu składu Sejmu, gdyż nie ma to merytorycznego uzasadnienia. I stanowisko stwierdza się również, że prawo do wysuwania kandydatów na posłów winno posiadać też: OPZZ na listy regionalne i WPZZ na listy okręgowe.

Komitet powołał szereg zespołów merytorycznych m. in. do nowelizacji ustawy o związkach zawodowych. Proponuje się m. in. aby związki przejęły nadzór nad państwową inspekcją pracy. Zakładam Bezpieczeń Społecznych i Funduszem Wczasów Pracowniczych. W dokumencie, który będzie jeszcze przedmiotem rozważań związkowcy proponują, także rozwiązania u- względniące ich udział w pracach Sejmu. Znowelizowana ustawa — stwierdza komitet — winna uprawniać również ruch zawodowy do oceny kadry kierowniczej z możliwością wnioskowania o odwołanie się z stanowiska. Projekt nowelizacji ustawy o związkach zawodowych przygotuje zespół, w skład którego wejdą przedstawiciele Rady Państwa i OPZZ. Wraz z konsultacjami — powiedział Alfred Miodowicz — prace powinny zakończyć się do 15 maja.

Powołano również zespół, którego zadaniem będzie przygotowanie projektu programu, statutu i ordynacji wyborczej do kongresu związków zawodowych, a także zespoły, które opracują raport nt. działalności ruchu zawodowego w 40-lecie PRL i oceną porozumienia ze Szczecina, Gdańska, Jastrzębia. Powstanie również zespół, który zajmie się opracowaniem raportu nt. budownictwa mieszkaniowego.

Rosną szeregi ruchu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ministracji państwowej, sądząc, że nie mając pieniędzy na prowadzenie działalności sportowej. Tym też tłumaczy większość porażek, jakich doznały sportowcy w białoczerwonych barwach. Działania jakie podejmują świadczą jednak zupełnie o czym innym. Odtąd w poniedziałek otrzymaliśmy z Krakowa dwa pisma informujące o terminach rozegrania spotkań o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej kobiet ze Skrzą oraz o mistrzostwo II ligi w piłce nożnej z Polonią Bytom. Jakimś dziwnym trafem rewanżowe spotkanie piłkarzy rezerw rozpoczyna się w niedzielę o godz. 11.00, w tym samym czasie rozegrany zostanie również mecz piłkarski. Jaso z tego wynika, że klub nie potrzebuje pieniędzy, które mógłby uzyskać za bilety z tych meczów. Znacząc miłośnik niektórych działaczy tylko i

Dobra ocena pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

porównanie ma istotne znaczenie, choćby dlatego, że we wspomnianym okresie nie warości w Krakowskim iście sędziów, co w konsekwencji prowadziło do tego, że każdy z nich rozpoznaje obecnie większą ilość spraw niż przed kilkoma laty. W ub. r. przykłąd sędzi w wydziałach cywilnych rozstrzygał miesięcznie przeciętnie 44 sprawy, a przecięt, aby je zakończyć, odbył musiał przy okazji każdej z nich kilka, a nawet kilkanaście posiedzeń. Tego wzrostu „wydajności” nie należy jednak przyjmować z wielkim entuzjazmem, bo zbyt daleko posunęli pospiech akurat w orzecznictwie nie jest wskazany. Faktem jest jednak, że zwiększony wpływ spraw stał się podstawą bardzo pozytywnej

Obcując z książką

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Z tej okazji wczoraj, w gmachu Biblioteki Miejskiej w Krakowie, dostojnego Jubilata podejmowali pracownicy biblioteki z jej obecnym dyrektorem dr. Józefem Zajacem. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz administracyjnych Krakowa, władz nauki, oświaty, kultury, wychowania i sportu, bibliotekarze, przyjaciele.

Wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak składając serdeczne życzenia przekazał Jubilatowi adres gratulacyjny od sekretarza KC PZPR Waldemara Świrgona.

Gratulacje i życzenia wiceprezydent Jan Nowak przekazał również w imieniu I sekretarza KK PZPR Józefa Gawlicza.

Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UM Krakowa Tadeusz Prokopiuk składając serdeczne życzenia Jubilatowi przekazał adres gratulacyjny od podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki Edwarda Gołębiowskiego oraz adres okolicznościowy od sekretarza generalnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Władysława Wasilewskiego.

Docent Józef Korpała dziękując za życzenia mówił o związkach z Biblioteką Publiczną, która kierował przez 30 lat, a także o swojej pracy naukowej. Obcując z dobrą książką — powiedział — człowiek nie tylko rozwija swój umysł i wyobraźnię, staje się bardziej wszechstronny, lecz także wchodzi w związki duchowe z szerszym kręgiem ludzi, ze swoim narodem, z jego kulturą. To przeświadczenie kierowało mną jako działaczem kultury, wykładowcą, (zo

SPORT SPORT

Igloopol będzie walczył

Dziś na czterech stadionach odbędą się mecze, które wyłonią półfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. W gronie ośmiu zespołów walczących jeszcze o to zaszczytne trofeum znalazł się tylko jeden przedstawiciel II ligi, jest to zespół debickiego Igloopolu. Podopieczni trenera J. Złomnicka w pierwszym meczu czterechodniowym zdołali tylko zremisować z zespołem GKS Katowice (2:2) i w rewanżu nie dając się im większych szans na przejście do dalszych gier. Debickanie nie chcą jednak łatwo sprzedać swojej skóry. Puchar jest dla nich dużą szansą pokazania się na krajowej scenie i piłkarze chcą wypaść jak najlepiej.

„Jeżeli nie awansujemy do dalszych gier, to chcemy przynajmniej pokazać, że potrafimy nieźle grać w piłkę” — powiedział trener J. Złomnicki. — W sporcie wszystko jest możliwe i będziemy walczyć do ostatnie-

go gwiazdka o jak najlepszy wynik.” Chociaż w opinii większości fachowców GKS jest już jedyną nogą w półfinale, z pewnością będziemy czekali na wyszycie spotkania w Katowicach. W sporcie przecież wszystko jest możliwe! Początek meczu o godz. 15.

W pozostałych meczach zmierzą się: Baltyk — ŁKS (pierwszy mecz 1:1), Legia — Górnik (1:3) i Widzew — Lech (0:0). Wydaje się, że największe szanse na awans mają z tego grona: piłkarze z Zabrze. Wygrana 3:1 pokonała zaliczka przed rewanżem i podopieczni trenera Jerzego Kopy musieliby wnieść się na wyżyny swoich umiejętności aby odrobić te straty. Ciekawie zapowiada się również mecz w Łodzi, gdzie zmierzą się trzecia i czwarta drużyna na naszej ekstraklasie. Polska Telewizja nada o godzinie 21.45 w programie II relację ze spotkania czterechodniowych. (JK)

Z Januskiewicz po „złoto”?

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi w koszykówce kobiet wkraczają w decydującą fazę. Systemem play off rozpoczynają walkę o „złoto” zespoły, które zajęły 8 pierwszych miejsc w tabeli. Obrońcą mistrzostwa jest zespół koszykarki Wisły, które zajęły II miejsce w tabeli, w pierwszej rundzie grają z zespołem poznańskim Lecha. Dziś pierwszy mecz w Poznaniu, rewanż w niedzielę o godz. 13.30 w Krakowie.

Podopieczni trenera Zdzisława Kasyka przystąpią do meczów z Lechem poważnie zmocnione. Odtąd do zespołu po blisko rocznej przerwie powstanowią wrócić Lucyna Januskiewicz, która wcześniej zawodniczką końca kariery. Człowiek

Cracovia ma dużo pieniędzy!

Od niepamiętnych czasów wyłącznie do piłki nożnej można się zastanawiać czy nie chodzi o pieniądze o swoisty plebiscyt, która dyscyplina jest popularniejsza. Na piłkę ręczną kibice, żeby dostać się do hali, przychodzą nawet godzinę przed rozpoczęciem spotkania, na trybunach stadionu piłkarskiego drugiego czasu „świecą tysiące”. Działacze piłkarscy pewnie i tak mimo wszystko będą zadowoleni, gdyż w hali Wawelu może zmieścić się tylko kilkunastu kibiców, którzy chętnie zobacziliby świetnie smukające się podopieczni trenera Surdyńskiego. Tylko, że spod kas przy ul. Karkarek rezerwowy rozpoczyna się w niedzielę o godz. 11.00, w tym samym czasie rozegrany zostanie również mecz piłkarski. Jaso z tego wynika, że klub nie potrzebuje pieniędzy, które mógłby uzyskać za bilety z tych meczów. Znacząc miłośnik niektórych działaczy tylko i

W kilku wierszach

● (m) W pierwszym półfinalowym meczu mistrzostw świata juniorów piłkarze Nigerii wygrali: Lagos z Etiopią 3:0 (2:0).

● W towarzyskim meczu hokeja na lodzie w Warszawie Polska wygrała z Węgrami 9:4 (3:0, 3:3, 3:1).

● Puchar PZHL i „Sportu”: GKS Tychy — Zagłębie 4:4 (1:1, 3:2, 0:1). GKS Katowice — Cracovia 7:3 (3:0, 2:1, 2:0). Naprawdę — Podhale Nowy Targ 9:3 (1:1, 5:2, 3:0). ŁKS — Unia Oświęcim 6:5 (1:0, 4:1, 1:4).

● W meczu tenisowym Pucharu Davisa Argentyna przegrała z Ekwadorem 1:4.

Ogłoszenia ekspresowe

DOBRZANOWSKI Stefan, Kraków, Salsura 1, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Krowodrza. g-30689

NA boazerię i stolarkę budowlaną suchą sone — białe, sprzedam. Oferty 53068 „Prasa” Kraków, Wilska 2.

ZARZĄD WYTWÓRNI WYROBÓW Z LATEXU SPÓŁDZIELNIA PRACY „POL-GUM” W KRAKOWIE

PRZYJMIE natychmiast do pracy przy produkcji rekwirów medycznych

◆ 5 KOBIECI

◆ 5 MĘŻCZYZN

— praca w systemie 2-mianowym, w zakładach produkcyjnych na terenie Krakowa przy ul. Szlak 42 i ul. Dekerta 18.

Zapewnia się wysokie zarobki w akordzie.

PONADTO ZATRUDNI:

◆ 6 KOBIECI do pakowania i brakowania rekwirów medycznych, praca w systemie 1- i 2-mianowym, plac w systemie akordowym i czasowo-premialnym, możliwość pracy w wymiarze pełnego etatu i 1/2 etatu

◆ 2 ELEKTROMONTERÓW

◆ MALARZA pokojowego

◆ KONWOJENTA

◆ PALACZA c.o.

◆ HYDRAULIKA

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych Spółdzielni Kraków, ul. Wrocławska 48/50, tel. 33-65-15.

„To co się dzieje w tym PRL, to już ludzkie pojęcie przechodzi. Miałam swój dom na ul. Wielickiej, ale jakiś mądry w latach 70. znalazł się i wymyślił drugą ntkę do Wielickiej, zburił mi piękny dom prywatny, zapłacił mi grosze... i wprowadził mnie do betonowego bunkra... Wobec powyższego, zapytuję się Pana Sekretarza Gajewicza jak można żyć w tym PRL... Z mojej renty, która wynosi 5.300 + około 3 tys. zł za chałupnictwo, a mam na utrzymaniu córkę... Jeśli i tym razem nie będzie żadnej reakcji ze strony władz krakowskich, będę zmuszona pisać do gen. Premiera, Sekretarza Partii, Naczelnego Wodza W. Jaruzelskiego”.

„Mieszkańcy realności przy ul. J. Kochanowskiego 26 w Krakowie spiesznie złożyć tamtejszemu Komitetowi Dzielnicy PZPR Śródmieście w Krakowie najszczersze wyrazy podziękowania za skuteczną interwencję... Ciągła jest bezskuteczność od szeregu lat sprawa naprawy dachu — została wreszcie załatwiona...”

Cytowane fragmenty listów kierowanych do partii — Ko-

bołacki, a także — przy okazji — różne inicjatywy i propozycje, że trzeba na pewno włączyć te fakty z otwartym na sprawę społeczeństw systemem pracy tego komitetu. Musza budzić zaufanie naczelnik i sekretarze KMG, którzy bardzo często odbywają całonocne spotkania z mieszkańcami poszczególnych wsi lub osiedli, wysłuchując wspólnie z sekretarzami miejscowych organizacji partyjnych, sołtysami i innymi reprezentantami służb publicznych — skarg, uwag, postulatów od miejscowej ludności. Podobnie jest w Skawinie, Krzeszowicach i kilku innych gminach. Zastanawia natomiast brak czasu niektórych sekretarzy KG do asystowania podczas wizyt zosodarskich i przyjmowania skarg przez prezydenta m. Krakowa.

W listach kierowanych do komitetów partii, a zwłaszcza Komitetu Krakowskiego PZPR przedstawiane są różne niedomagania, przykrości i bolączki — od całkiem niekiedy drobnych i w miarę nalnych do spraw poważnych, w których angażują się dziesiątki osób, zainteresowanych w ich ostatecznym załatwieniu. Ale

ich zasadności”. Autor tego pomysłu z os. Na Lotnisku 20/23 pisze stale „o burzonym społeczeństwie”, chociaż nikt, nawet najbliżsi sąsiedzi nie podzielają jego racji. Piszą do partii obywatele, których ktoś czasem przekonał, „że oni wszystko mogą”... i bywają niekiedy zawiedzeni. Partia nie dysponuje bowiem żadną pulą specjalnych mieszkań, żadnymi ukrytymi mocami przerobowymi, materiałami, traktorami i narzędziami rolniczymi, którymi obdźla „swoich” lub tych, którzy w depresji lub w zwyczajnej przebiegłości zwrócili się do niej o pomoc. List, skarga do partii o pomoc i interwencję oznaczać może jedynie, że będzie ona rzetelnie i wszechstronnie rozpatrzona. Jeśli trzeba komisji nie zbadana, skierowana do tego kto jest kompetentny do jej załatwienia. Przyjęto bowiem jako zasadę kierowania listów i spraw do zbadania i podjęcia decyzji przez statutowo upoważnione organa społeczne, m. in. rady spółdzielcze, samorządowe itp. Wynika to z obowiązku przestrzegania zasad praworządności. Większość jednak spraw badana jest bezpośrednio przez partyjne komisje.

wencje Komitetu Krakowskiego, a nawet Komitetu Centralnego PZPR. Może to słowa w naszym partyjnym dzienniku będą wystarczającym i skutecznym ostrzeżeniem. Około 9 proc. listów to anonimowe. Jeśli zawierają jakieś konkretne zarzuty są także badane, zwłaszcza, że najczęściej obciążają kadre kierownicze. Okazuje się jednak, iż zdecydowana większość anonimów to paszkwile, oczerniające ludzi uczciwych i postępujących zgodnie z prawem. Część z nich — co nie trudno wywnioskować — pisana jest pod dyktando określonych grup naciei, ludzi złych, politycznych przeciwników partii, ładu społecznego i sprawiedliwości. Okazuje się, że brudna robota nie sędzią nawet spraw ważnych, humanitarnych, ludzkich.

Komitet Krakowski PZPR i większość partyjnych instancji terenowych oraz zakładowych problem listów obywateli, ich skarg, zażaleń, petycji, podniosły do rangi spraw o dużym politycznym znaczeniu. Są one także systematycznie rozpatrywane na obradach plenarnych i posiedzeniach egzekutyw tych komitetów. Zauważając się nimi, poznając przy-



Spory • Dyskusje • Polemiki • Listy • Spory • Dyskusje • Polemiki • Listy

Po publikacjach w „Gazecie” o Andrzej Bursie — list Ojca

Od czasu kiedy działałem (niemal) w Krakowie interesuję się wszystkim, co dzieje się tutaj, od spraw społeczno-politycznych po rekonstrukcję zabytków, aby mieć pojęcie o tym, co i o ile zmieniło się w świadomości tamtejszego społeczeństwa i w procesie rozbudowy miasta. Jest rzeczą oczywistą, że echa związane z twórczością mego syna Andrzeja mają w tym zainteresowaniu jedno z pierwszych miejsc. Ostatnio wydana nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego książka Stanisława Stanucha pt. „Andrzej Bursa” (1984) jest nie tylko biograficznym dokumentem obrazującym życie i twórczość poety, ale — na nowo dokonana analiza jego twórczości. Mogł tego dokonać jedynie pisarz, który włożył tyle wysiłku w opracowanie poprzednio wydanych tomów utworów Andrzeja Bursy. Jemu też należy zawdzięczać, że jak napisał w swojej recenzji Jacek Kajtoch: „Bez tej książki pamięć o zmarłym przedwcześnie pisarzu nie mogłaby się utrwalić”.

Książka ta, według mego zdania — niefachowego recenzenta — jest doskonałym dokumentem przedstawiającym dorobek Andrzeja na tle uwarunkowań w czasach, w których tworzył. A nie były to czasy łatwe dla młodego poety, uporczywie poszukującego prawdy, mającej się wyrazić w jego dziełach. Dokonana tam analiza wydobyla, obok innych aspektów, na plan pierwszy wartości etyczne i charakterystyczne dla całości dorobku i osobowości poety. Jako ojciec czytając tę książkę zobaczyłem Andrzeja takim, jakim był naprawdę: — niesłychanie wrażliwym, pełnym rozterek, szukającym ustawicznie miejsca dla siebie i swojej twórczości wśród zawiłanych i jakże często zakłamanych spraw życia.

Pięknie i trafnie przedstawia autor pierwsze dziecięce lata Andrzeja na tle obrazu krakowskich Dębni. Gdybym chciał dzisiaj odtworzyć treść naszych rozmów z Andrzejem podczas wielokrotnych spacerów po Dębniach, w czasie których ów chłopiec otwierał się na to, co działo się na Wiśle i wokół niej — należałoby chyba napisać oddzielne opowiadanie. Niełatwo stwierdzić, co dziecko o następnym młodziem wychowuje, jakie treści i doświadczenia zapadają w świadomość, tworząc budulec do późniejszych przemyśleń i czynów: co zaś ulega odrzuceniu i zapomnieniu. Autor wspomnianej książki był więc w pełni uprawniony do zaakceptowania, że właśnie to otwarcie się oczu młodego chłopca na przyrodę i świat, a światem był przecież dla niego Kraków, jak również Dębni i silnie wrośnięty w tamten krajobraz zakład braci Albertów, o których pięk-

nej pracy z dziećmi społecznie odrzuconymi nasłuchiwał się podczas pisania przeze mnie pracy pt. „Objawy samorządności życia dzieci”. Bywaliśmy również wiele razy z całą rodziną w ogrodzie państwa Truskowskich, po wprowadzeniu się na plac Jabłonowskich. Tak więc Dębni i prawy brzeg Wisły musiały znaleźć miejsce w późniejszych pracach Andrzeja.

Pragnąłbym np. dowiedzieć się na jakich badaniach zostało oparte stwierdzenie opublikowane w prasie, że Andrzej był: „dosyć zdolnym człowiekiem, niemniej jako niemowlę i dziecko rozwijał się całkiem normalnie i typowo”. Tu wyraźnie coś z logiką nie w porządku. I ręce rzeczywistości opadają.

Jak głęboko musiała zapadać w psychikę a następnie budować światopogląd u młodego — czernstawa-piętnastoletniego — chłopca ówczesna rzeczywistość, świadczy m. in. fragment notatek poety czynionych w czasie nauki religii i podczas rekolekcji:

„W dzień po śmierci kuratora Wyspiańskiego, w szkole: — Proszę księdza, kurator umarł.
— Czy to prawda? — pyta ksiądz.
— Przez radio nadawali.
„Apostol miłości bliźniego” oparł się o lawę i powiedział: — Pan Bóg wie, co robi.
Ciekawym, co by zrobił katecheta gdyby mu wpadła w ręce książka Lewińskiego pt. „Oświećmy”, która jest poświęcona 6 członkom PPR zamordowanym przez Niemców? Pewno też by powiedział:
— Pan Bóg wie, co robi.”

Należy podziwiać z jakim uporem w tych notatkach pragnął Andrzej rozkładać sprzeczności zachodzące między nauką a religią. Na podstawie tego autentycznego dokumentu można stwierdzić, że niemalą rolę w zupełnym odejściu Andrzeja od katolicyzmu mogli odegrać również jego nauczyciele religii.

Powyższe przykłady różnych doświadczeń dziecka i młodego człowieka mogły upoważnić autora książki o poecie poddającego analizie związki zachodzące między rzeczywistością a twórczością, do wybrania takich faktów i momentów, które jego zdaniem, najprawdziej uzasadniały wysunięcie hipotezy.

Łączne wyrazy poważania
FELIKS BURSA

Warszawa, dnia 22 lutego 1985 r.

Brak wiedzy czy zła wola?

Jacek Kajtoch w swoich „U-

wagach o aktualnej polityce kulturalnej” (GK, nr 38, 1985) napisał: „Od roku 1980 czasopisma katolickie mają pełną swobodę... Tylko twórcy marksistowskie nie mają się gdzie wypowiedzieć, co staje się par-

adoksem stulecia zwążywszy na potwierdzeniu przez ustawę zasadniczą i rzeczywisty ustrój naszego państwa”.

Trzeba być pozbawionym skrupułów, aby wypisywać ta-

kie nieprawdy. Zarzucać na-

szym władzom, iż „twórcy marksistowskie” nie mają się gdzie wypowiedzieć może tylko ktoś, komu nie zależy na prawdziwości. Jeśli J. Kajtoch myśli o pisarzach czy poetach, czyż „Miesięcznik Literacki” lub „Życie Literackie” są dla niego zbyt mało marksistowskie? A „Odra”, „Poezja” i dziesiątki innych czasopism łącznie z „Myślą marksistowską” i „Pro-

blemiarni marksizmu-leniniz-

mu” nie zamieszczają czegoś do-

brego „twórców marksistowskich”? Nawet Marks nie drukował w czasopiśmie „marksistowskich” lecz nawet w miesięcznikach (licząc w mie-

sczażaniach) (lecz w korespondencji i przyczynki) i nie postulował powstania czasopisma, które wyłącznie drukowałyby materiały „marksistowskie”.

Naturalnie, najpierw trzeba

coś napisać na jakim takim poziomie, a później dopiero rozważać, gdzie opublikować.

J. Kajtoch przesadził też z „pełną swobodą” czasopism katolickich. Pomijając wszyst-

ko inne, czyżby J. K. nie stykował się z podwójną cenzurą tam obowiązującą? W krótkiej wypowiedzi napisał Jacek Kajtoch, że jego zdaniem, że jego intencje nie wydają się uczciwe, a w polityce kulturalnej chciałoby się mieć do czynienia z większą odpowiedzialnością za słowa.

RYSZARD DYONIZIAK

Fałszywa ideologia

Zwracam się do Was z uprzejmą prośbą o opublikowanie jakiegos materiału obrazującego stopień pijanstwa i narkomanii w Polsce w porównaniu z krajami pierwszego i drugiego obszaru płańckiego.

Jestem strasznie ciekaw jak wyglądają w konfrontacji nie tylko z Zachodem, ale i krajami naszego obozu. Moja ciekawość wzbudził list pasterski biskupa tarnowskiego odczytany z amboży 3 marca. Było tam stwierdzenie, które — choć jestem wierzący i praktykujący — ruszyło mnie trochę. Takie mianowicie, że rozpanoszyła się u nas „fałszywa ideologia” i grzeszy każdy kto popiera ją i jej struktury. Ideologia ta bowiem — zdaniem biskupa — prowadzi do paskudnych rzeczy, m. in. alkoholizmu i narkomanii. Balamuctwo o rozpamiętanie społeczeństwa przez komunistów nie jest nowym pomysłem. Słyszałem je już kilkakrotnie i zawsze mnie ono denerwuje. Sam bowiem nie czuję się rozpięty, nikt mnie do pijanstwa nie namawia, ani rzad, ani Urząd Wojewódzki, ani żadna oficjalna struktura. Najwyżej kolega, zresztą ortodoksyjny katolik.

Teza o tym, jakoby na skutek panującej ideologii ludzie pili wódkę i narkotykowali się jest obiedna, szkodliwa dla walki z alkoholizmem i sprzeczna z doktryną, która przecież mówi, że człowiek ma wolną wolę. Pozwała tylko usprawiedliwić sumienia pijaków. Pięmy — powiedzą — bo mamy w kraju socjalizm. Gdyby nie to — nie wzięlibyśmy kielisz-

ka do ręki. Z jednej strony hierarchia kościelna usprawiedliwia więc i niejako z góry rozgrzesza pijaków (no bo ten ustrój taki), a z drugiej — nawołuje do wstrzemięźliwości. Nie będzie żadnego skutku takich apełi. (Gwoli ścisłości pragnę dodać, że w liście biskupa ani razu nie padło słowo „socjalizm”. Ale mówiąc o panującej ideologii nie miał chyba na myśli Górnej Wolicy).

Z tą narkomanią też podejrzana sprawa. Przyszła ona do nas w końcu z „wolnego świata”, kierującego się „siuszną” ideologią, jakby to zapewne określili biskup. Tak czy inaczej, proszę o jakiś materiał, o którym pisałem na początku. Ciekaw jestem zwłaszcza jak to wygląda w krajach naszego obozu, kierujących się w życiu państwowym tą samą o my ideologią. Podejrzewam, że Czechosłowacy czy inni sąsiedzi nie mają takich kłopotów jak my. Jesteśmy ponoć społeczeństwem hurra-katolickim. Zarazem najbardziej podatnym na nalogi! Jestem coraz bardziej skłonny przypuszczać, że oboje fakty mają jakieś wspólne podłoże. Może chcą uciec od rzeczywistości — jaka by ona nie była. Już przed wojną J. Tuwim napisał przecież: „Polak — wiadomo, katolik. I alkoholik”. Jest to bardzo smutne przypuszczenie, ale prawdopodobne.

(W razie ewentualnej publikacji listu proszę o niepodawanie nazwiska, bo sąsiedzi by mnie zjedli. Notabene katolicy pijacy jak szewcy).

Książki dla ZLP?

W „Gazecie Krakowskiej” z dnia 16—17 lutego br. ukazał się artykuł Przemysława Osuchowskiego pt. „Komu tom”. W artykule tym stwierdzono, iż Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich otrzymał 50 egzemplarzy najbardziej poszukiwanych nowości wydawniczych, których to książek pisarze przez dłuższy czas nie wykupują.

Informacja ta nie jest prawdziwa.

Prawda jest natomiast, że literaci mają poważne trudności ze zdobyciem jakiegokolwiek nowości w sieci księgarskiej, mimo obiecywanej pomocy.

Jedynie w trzech wypadkach rozprawdzono w subskrypcji talony na wydawnictwa encyklopedyczne, z których Związek skorzystał na powszechnie obowiązujących zasadach.

Wiceprezes Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich
Ryszard Kłyt

Informacja zamieszczona w artykule będącym przedmiotem sporu pochodzi z pierwszej ręki, to znaczy z dyrekcji Domu Książki, a konkretnie od samego dyrektora Jana Migdałowskiego. Pozwolle sobie czy kupić oddalone książki, jednocześnie wytknąć, że artykuł mój przeczytany został nie-

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

Spory • Dyskusje • Polemiki • Listy • Spory • Dyskusje • Polemiki • Listy

mitetu Krakowskiego PZPR i innych instancji pozwalają zorientować Czytelników o zakresie przedstawianych problemów, a także stopniu poczucia krzywdy i rozgorzgnięcia piszących oraz okazywanego zaufania do adresata. W roku 1984 do komitetów partyjnych woj. krakowskiego nadesłało 2.965 listów, a 6.132 osoby przedstawiały osobiście swe prośby, zażalenia, pretensje. Nastąpił więc w stosunku do roku 1983 prawie 20-proc. wzrost, świadczący z jednej strony o zwiększeniu zaufania do partii, z drugiej — niedostatecznej wciąż jeszcze po prawie pracy niektórych ogniw administracji państwowej, braku wiary w skuteczność działania zakładowych komórek związkowych zawodowych i organizacji partyjnych. Patrząc na geografie skarg i listów zauważyć trzeba, że są takie komitety gminne PZPR (Czernichów, Drwina, Radziemice, Siepraw, Tokarnia), do których żaden z miejscowych obywateli nie uważał za stosowne skargi napisać, chociaż wiele osób z tych terenów pisało do Komitetu Krakowskiego PZPR. Jeśli przyjmowanie i rzetelne rozpatrywanie ludzkich bolączek, kłopotów wyrażanych w skargach, badanie ich przyczyn, zwalczanie bezdusznego i niezgodnego z prawem postępowania jest szczególnym wyrazem walki o sprawiedliwość społeczną, to omijanie przez ludzi niektórych instancji powinno być dla nich sygnałem do zweryfikowania stylu pracy i kontaktów ze społeczeństwem. Bo jeśli do KMG PZPR w Wieliczce w roku 1984 wpłynęło 45 pismennych skarg, a ponad 400 obywateli osobiście przedstawiło swoje

również trzeba stwierdzić, że część z nich bez trudu mogłaby być od ręki załatwiona przez właściwego adresata: urzędnika gminnego, spółdzielcę, mistrza lub kierownika w zakładzie. Prośby o interwencję kierowane aż do Komitetu Krakowskiego PZPR wynikają czasem z niewiedzy, kiedy indziej z uprzedzenia do wszelkiego kontaktu z „biurokratami” na tych najniższych szczeblach władzy, a nawet ze swoistego ubezpieczenia się piszących. Zdarzają się — męsty — i tacy, którzy liczą, że zyskają więcej niż można jeśli zwrócą się wprost do partii, a już szczególnie do Komitetu Krakowskiego lub nawet Komitetu Centralnego PZPR. Takie „ubezpieczanie się” na wszelki wypadek wyraża się dość często wysyłaniem dziesiątków kopii skarg do wszystkich możliwych adresatów, zarówno partyjnych jak i resortowych, związkowych, PRON itp. Grube teckie niektórych skarg w Referacie Listów i Inspekcji KK PZPR nie oznaczają niekiedy ważności sprawy, ale jedynie wskazują na ilość otrzymanych kopii odpowiednio wzajemnie przesyłanych do wiadomości oraz innej — społecznie rzecz biorąc — niepotrzebnej korespondencji. Bywają nawet tacy, którzy po napisaniu dziesiątków skarg w tej samej, blachej sprawie, zaangażowaniu w jej rozpoznaniu wielu instytucji i osób, które wyjaśniły już wszystko co tylko można, piszą jeszcze do: „Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Warszawie — wniosek o rozwiązanie Instytucji Skarg i Zażaleń, bo każdy z adresatów kierowanych dotąd zażaleń lub ich kopii osobiście nie sprawdził

Udział w nich biorą członkowie Komitetu Krakowskiego PZPR, jego Komisji Skarg i Zażaleń, a wraz z nimi sekretarze ograniczają partyjnych, działacze związkowi, organizacje kobiecech lub młodzieżowych. Kolektywne zbadanie sprawy, przy udziale zainteresowanych, ułatwia najczęściej jej doraźne załatwienie na miejscu. Jeśli trzeba, w rozpoznaniu pomagają komisjom kompetentni fachowcy. Praca Komisji Skarg i Zażaleń nie kończy się na samym tylko rozpatrzeniu sprawy. Są one periodycznie analizowane, rozważa się ich przyczyny, znajduje rozmaite schorzenia społeczne, niedociągnięcia w pracy, lub nawet karzące zaniedbania, które trafiają często na wókanę Komisji Kontroli Partyjnej, jeśli dotyczy członków partii albo innych władz lub organu, jeśli odnozą się do osób bezpartyjnych. Z inicjatywy Komisji Skarg i Zażaleń, Krakowska Komisja Kontroli Partyjnej PZPR przeprowadziła szereg rozmów ostrzegawczych. Wystąpiło o ukaranie niektórych osób, zdjęcie ze stanowisk kierowniczych. Przykłady takich sankcji miały ostatnio miejsce w Wydziale Lokalowym Urzędu Dzielnicy Kraków Śródmieście, w SKR gminy Nowe Brzesko, Samopomocy Chłopskiej w gminie Zabierzów, Dyrekcji MPRB nr 2, dotyczący pracowników administracji terenowej m. in. w gminie Jerzmanów. W ostatnich miesiącach Komisja Skarg i Zażaleń KK PZPR stwierdziła zasadność kilku skarg na Urząd Dzielnicy Nowa Huta. Budzi to już niepokój, zwłaszcza, że na opieszałość w załatwianiu słusznych spraw zwrócili uwagę ostre inter-

czyn negatywnych zjawisk, docierając do źródeł prawdy o trudnościach dnia codziennego partia zmierza do ugruntowania przekonania, iż zasady sprawiedliwości społecznej można tą drogą najpełniej realizować. Nie unika się więc spraw trudnych i drażliwych czy nawet pisanych niekiedy z gorczyca i obraźliwych. Wszystkie przecież — jak mówią towarzysze w Komitecie Krakowskim — pozwalają poznać nastroje, a także pogłębiać więź partii ze społeczeństwem. Jeśli nawet okaże się, że skarżący nie ma racji, a takich przypadków było w ub. roku ponad 30 proc. to i tak wzbogacają one wszechstronną wiedzę o opinii publicznej.

♦

Autor niniejszej publikacji winien jest jeszcze Czytelnikom wyjaśnienia jak załatwiono sprawę, której fragmenty zostały na wstępie cytowane. Niestety, pani pisząca tę „groźną” w swym zakończeniu skargę bardzo, miała się z prawdą. Za 2-pokojowy, stary dom przy ul. Wielickiej 217, bez instalacji wodociągowej, gazowej, łazienki i WC jej rodzice otrzymali walec nie mający wówczas — w roku 1977 — kwotę 302.415 zł. W zamian przydzielono im superkomfortowe mieszkanie spółdzielcze typu M-5, o powierzchni 63 m kw., w którym obecnie mieszka tylko autorka skargi z córką. Łączne zarobki obu, wraz z niektórymi ekwiwalentami, przekraczają kwotę 16 tys. zł. Jest to na pewno nie wiele... ale czy „to już ludzkie pojęcie przechodzi”?

STANISŁAW RYDZ

O autorach i książkach

Poetyka antropologia

Stanisław Franczak w ciągu kilkunastu miesięcy opublikował trzy książki poetyckie: w ubiegłym roku „Ballady, malowanki na szkle”, o których na łamach „Gazety Krakowskiej” pisał Konrad Strzelewicz oraz „Całopaleń”, na temat tego zbioru wypowiedziała się z pozytywnymi konkluzjami prawie cała prasa literacka. Niedawno w księgarniach pojawiła się wspomniana trzecia: „Kim jestem”, wydana przez Krajową Agencję Wydawniczą w Rzeszowie, która to oficyna, na nawiązanie mówiąc, drukuje coraz lepsze tomiki poetyckie i to nie tylko debiutantów.

Tak więc Stanisław Franczak złożył jednocześnie trzy wizytówki, przy tym każda odmienna, różniąca się pod względem tematycznym i — w mniejszym stopniu — warsztatowym — ale na tym samym poziomie. Rzadko tak się obecnie debiutuje, a przede wszystkim mało który pisarz tak intensywnie pracuje. Przed laty zauważono, że współczesni autorzy drukują dosyć rzadko. Przyczyn należy wyodrębnić: twórcze szuka się w złym stanie poligrafii i w skąpych dostawach papieru. Alibi brzmi przekonująco, niemniej nie wyczerpuje problemu. W każdym razie Stanisław Franczak należy do pracowitych pisarzy: żeby uniknąć nieporozumień, od razu dopowiadam, że pod moim piórem epitet: „pracowity” jest największym komplementem, tak jak to rozumieli nasi dziadkowie.

W „Kim jestem” pojawiają się, podobnie jak w „Całopaleniu”, motywy filozoficzne,

konkretnie: z dziedziny filozofii jednostki ludzkiej, ale znacznie pogłębia, Stanisław Franczak zajmuje zrazu odpowiedź na pytanie zawarte w tytule, to znaczy próba autodefinicji podmiotu, kwestia, jaką z pewnością podejmują każdy dojrzały człowiek, wszyscy przecież, przynajmniej w pewnym wieku pragną podsumować drogę, oznaczyć punkt, gdzie się znajdują. Bez takich pytań ludzie nie doskonaliliby swojej wrażliwości moralnej, nie poszerziliby horyzontów intelektualnych, nie osiągaliby wyższych stopni odpowiedzialności obywatelskiej. Podejmowanie tej problematyki należy do pierwszych obowiązków literatury. Nie wszyscy, zwłaszcza młodzi, autorzy o tym pamiętają. Stanisław Franczak wyróżnia się dodatnio pod tym względem. Tytułowy wiersz nie jest krytycznego osądu moralnej kondycji współczesnych ludzi: „co sekundę co / minutę co godzinę / inny obcy swój / zrzuca starą skórę / zmienia bolący / kręgosłup na lepszy / bardziej elastyczny (...) dostosowuje swój / światopogląd do / przemian materii” itd. Poeta dzieli ten krytycyzm z wieloma autorami. Okazuje się następnie, że interesują go filozoficzne problemy generalne, mianowicie rozwój całego gatunku. Np. wiersz pt. „Metamorphosis” ma formę dialogu, w trakcie którego po przypomnieniu poszczególnych etapów ewolucji żywej materii podmiot stara się sprzeczyć — specyficzne echy ludzkie, podnosząc, że tylko człowiek może po sobie pozostawić wartości, używając metafory Francza-

ka, odbić „na piaskowym kamieniu” „ślad stopy”, „własny cień”, zostawić słowo. Czołwiek z antropologicznych wizji Stanisława Franczaka jest oczywiście narażony na wszystkie niebezpieczeństwa, poeta nie ukrywa, że człowiek jest tylko „częścią Kosmosu”, przede wszystkim ciężko znosi świadomość, że jest tylko zawieszony między czasem przeszłym a przyszłym, trwa ułamek sekundy, z tego powodu stale atakuje go lek. W jednym z wierszy Stanisław Franczak nazywa leka „nieznanym przyjacielem”, w innym wyznaje: „nie mam odwagi / spojrzeć ci prosto w oczy / mój czasie który minął / mój czasie który mijasz...”. Ale podmiot tomu „Kim jestem” właśnie dąte, że jest świadomy swojej słabości, zna swoje miejsce w porządku przyrody, potrafi znaleźć uzasadnienie egzystencji, obronić sens życia, ratować wartości, pokonać lek, nie uciekając się do pomocy różnych protez, wszystkich problemów załatwiają w świecie przyrody, w świecie człowieka. Stanisław Franczak uprawia poezję filozoficzną, wyrastającą z przesłania materialistycznego. To w Polsce dzisiejszej rzadkie i godne uznania.

W książce „Kim jestem” są także inne wątki. To, co powyżej napisałem, odnosi się do części pierwszej pt. „Metamorphosis” według mnie bardzo ważnej poświadczającej własny wkład Stanisława Franczaka do współczesnej poezji. Niemniej lektury nie wolno zakończyć na tej części, przebiewając polemami, również część drugą pt. „W ciemni dnia” oraz trzecią „Ro-

mana z Eurydyką”. Podkreślam, że w nowej książce Stanisława Franczaka nie ma wierszy niedobrych czy gorszych, wszystkie są na równym poziomie, dlatego na wszystkie przytaczam tytuły, na które chciałybyśmy zwrócić szczególną uwagę. Ograniczę się zatem do opinii ogólnych. W części drugiej znajdujemy ciekawe wiersze, w których dokonuje się zderzenie jakby dwóch spojrzeń, skonfrontowanie rzeczywistości codziennej i poetyckiej, widzenia realistycznego i literackiego. Przykłady to: „Drzemanie w poczekalni PKP”, „Sprzątanie w świetlicy dworcowej”, „Nasz niewolnik stół”, „Rajca”, „Wigilia”, itp. W części trzeciej Stanisław Franczak dokumentuje jeszcze inne umiejętności, pokazuje swoje możliwości jako liryk. Są tam ładne wiersze osobiste, jak np. „Jesteś / jak rućca / rzeka / przez którą co noc / przechodzę / na drugi brzeg”. Są tam także próby ukazania miłości jako waloru, który umożliwia ludziom zachowanie godności w tzw. sytuacjach granicznych, np. przejmujący „Liebestod 43”, opowieść o kochankach z warszawskiego getta. Duża skala możliwości twórczych, rozpiętość tematyczna, tak samo swobodne poruszanie się na obszarze poezji refleksyjnej jak i lirycznej osobistej upoważniają do oczekiwań na kolejne książki Stanisława Franczaka z optymizmem.

JACEK KAJTOCH

Stanisław Franczak: „KIM JESTEM”, KAW Rzeszów 1984.

Konferencja prasowa J. Urbana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

portowych polskiej gospodarki wpływa hamującą bezpośrednio na możliwości eksportowe, a tym samym — opóźnia spłatę długu, bowiem Polska nie ma innej możliwości zlikwidowania swego zadłużenia jak tylko przez zwiększenie eksportu polskich towarów a ten zależy jest m. in. od możliwości importowych. Upóźnienie RFN zajmowała w tej kwestii stanowisko konstruktywne. Stąd nasze zaniepokojenie symptomami zmian tego stanowiska. Wkrótce w Warszawie odbędzie się rozmowy gospodarcze między Polską a RFN. Mam nadzieję — zaznaczył J. Urban — że porozumienie się i dogadamy w najważniejszych sprawach. Konstruktywny duch wizyty min. Genschera w Polsce stwarza pozytywne przesłanki spełnienia się tych oczekiwań. Sprawy gospodarcze stanowią ważną część kompleksu wzajemnych stosunków Polski i RFN. Wpływają też bezpośrednio na klimat polityki europejskiej. Przywiązujemy więc wielką wagę do partnerskiego współdziałania naszych krajów, także w sferze finansowej.

Kolejne pytanie zgłosił Gabor Miklos z węgierskiej gazety „Nepszabadsag”. Czy aresztowanie trzech działaczy b. „Solidarności”, a następnie przedstawicieli zdelegalizowanej KPN jest objawem uaktywniania się antysojalistycznej opozycji w Polsce? Podzielił polityczne nie tworzy dziś rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia dla socjalistycznego państwa — odpowiedział rzecznik rządu. Jesteśmy jednak w pełni zdecydowani tłumić w zarodku każde potencjalne zagrożenie porządku, każdy objaw działalności sprzecznej z prawem i godzącej w stabilizację polityczną kraju. Aresztowanie działaczy b. KPN, która jest ugrupowaniem niewielkim, nie mającym szerszych wpływów, nie jest oczywiście żadnym aktem „ratowania państwa” przed jakimś istotnym zagrożeniem ze strony tej organizacji. Jest to natomiast manifestacja gotowości energicznej przeciwko wszelkim próbom działalności politycznej sprzecznej z prawem. KPN — kontynuował J. Urban — jest to grupa nacjonalistów, wręcz szowinistów, programowo występujących przeciw polskiej racji stanu; ostatnio np. atakują układ jałtański jako jeden z filarów powojennego porządku politycznego w Europie. Wzorcowe organizacyjne czerpie KPN z przedwojennych ugrupowań faszystowskich, włącznie z zasadą „władza” i odpowiadającym jej układem wewnętrznych zależności swych członków. Już sam język dokumentów organizacyjnych KPN jest dowodem inklinacji wobec parafaszystowskich form działania. KPN-owcy według własnych swych uchał zmierzają po to, „do polskiej rewolucji niepodległościowej”. Nazywają siebie „partią walki”. Głównym, że wielkim dobrodziejstwem dla Polaków są amerykańskie restrykcje gospodarcze, nazywają je wyraźnym pozytywnym bodźcem. Mówi się też o tym w uchwałach, że strajki mają być ich zasadniczą formą politycznych działań. Jak wynika z dokumentów KPN, nie rezygnuje ona także z koncepcji walki zbrojnej, którą określa mianem „bezpłodnego brutalnego zwarcia sił” lub też „wielkiego operacyjnego planu narodowej bitwy”.

Tego typu organizacja może wciągnąć jakąś grupkę zdezerentowanych młodzieży do działań awanturniczych, niepożytecznych. Stąd m. in. zdecydowane przeciwdziałanie próbom reaktywowania działalności KPN. J. Urban wspominał też o śmiesznych ambicjach przywódców KPN, czego objawem drukowanie i powielanie portretów Leszka Moczulskiego na niby-znaczkach pocztowych. Rzecznik prasowy podkreślił, że część obecnie zatrudnianych przywódców KPN była już uprzednio karana za działalność antypaństwową. Np. Leszek Moczulski otrzymał wyrok 7 lat więzienia i zwolniony został na mocy ostatniej amnestii.

Komentator telewizyjny szwedzkiej Rolf Soderberg prosił o scharakteryzowanie obecnego stanu stosunków między Kościołem a państwem. Nie mam w tej sprawie nowego do dodania — powiedział J. Urban. Proszę przeczytać przemówienie W. Jaruzelskiego w Szczecinie. Zawiera ono obszerny fragment charakterystyczny dla naszego państwa i państwa Kościoła katolickiego i Kościołów innych wyznań, a także wskazujący na przeszkody stwarzane przez polityckie ambicje niektórych księży.

Michael Kaufman z gazety „New York Times” zapytał o to czy i jakie istnieją współzależności między wewnętrzną polityką Polski, której przejawem jest m. in. podwyżka cen i aresztowanie niektórych działaczy podziemia, a stosunkami państwa zachodnich do Polski? Chcę podkreślić — zaznaczył J. Urban — chyba po raz setny na tej sali, że żadne naciski, żadne pochwały lub nagany ze strony Zachodu, nie miały i nie będą miały w przyszłości wpływu na politykę wewnętrzną Polski. Polityka wewnętrzna władz PRL w tym posunięciu zmierzające do zapewnienia społeczeństwu spokoju wynikają jednoznacznie z naszych potrzeb wewnętrznych i naszej racji stanu. Tak było i będzie. Jeśli trzeba to działania wewnętrzne mają charakter represyjny, zgodnie z prawem obowiązującym w naszym kraju. Jeśli zaś można przybierać formę przeciwną, np. amnestii, aktów łaski itp. Podwyżka cen jest również sprawą wewnętrzną wypływającą z konieczności ekonomicznych. Wzrost cen w Polsce powiązany jest więc ze stanem gospodarki w kraju, rozmiarami i wydajnością produkcji, tempem wzrostu płac, tendencjami na rynku światowym. Na ten czynnik Zachód mógłby pozytywnie oddziaływać odchodząc od restrykcji ku współpracy gospodarczej.

Jimmy Hickey z ABC — News poprosił o scharakteryzowanie reakcji rządów PRL na wybór Michała Gorbaczowa na sekretarza generalnego KPZR, zwłaszcza w kontekście przyszłych stosunków między Moskwą a Warszawą. Polskie władze znają Michała Gorbaczowa — powiedział J. Urban — jako jednego z wybitnych przywódców KPZR i wybitnego działacza państwowego ZSRR, a także jako jednego z tych polityków, którzy z wielką życzliwością i głęboką znajomością rzeczy traktują problemy Polski Ludowej. Nasza reakcja znajduje jeszcze oficjalny wyraz.

Przedstawiciel prasy polonijnej Bob Strybel zapytał o stan prac nad tworzeniem fundacji rolnej i o to dlaczego rząd zwleka z jej ustanowieniem? To nie rząd zwleka — odpowiedział J. Urban. Rzecznik prasowy rządu przytoczył następnie fragment wypowiedzi kardynała Józefa Glempa podczas jego pobytu w Wielkiej Brytanii. Otóż prymas Polski na pytanie dziennikarzy o to kiedy powstanie fundacja rolno odpowiedział: „Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Ze strony Kościoła prace prawne są bardzo zaawansowane, statut gotowy jest do podpisania. Wielki ten projekt budzi jednak duże wątpliwości, czy będzie mógł być urzeczywistniony. Stajemy przed bardzo trudną kwestią, że nie będzie tych pieniędzy z Zachodu. Wielka Brytania powstrzymuje się. EWG oddala propozycję pomocy. Pozostali niewielkie fundusze kościelne i jestem przekonany, że gdyby plan wszedł w życie poszyboby łatwiej, bo najprzód trzeba sprawdzić, czy to funkcjonuje. Stajemy przed bardzo zasadniczą kwestią, czy jest to pomoc rolnictwu czy też zagadnienie polityczne. Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć”.

Pragnę także przytoczyć — mówił następnie Urban — słowa doradcy Kościoła Andrzeja Micewskiego z wywiadu dla telewizji austriackiej. Wywiał ten przytoczyła gazeta „Die Presse”.

Mówiąc o fundacji pomocy dla rolnictwa A. Micewski przypomniał, że Kościół czeka teraz na odpowiedź rządu w sprawie ewentualnego zwolnienia od podatku i ceł. Następnie A. Micewski „bardzo

ostro wypowiedział się na temat stanowiska Zachodu w tej sprawie. Przypomniał, że początkowo mówiono o pomocy w wysokości 5 mld marek zachodniowłoskich, a obecnie brakuje wystarczającej kwoty na pilotowane projekty, na który potrzeba 25 mln dol. Podkreślił też, iż jest pesymistą w tej sprawie, dodając zarazem, że stanowisko Zachodu powoduje, że polski Kościół postawiony został w tej sprawie w sytuacji niepojawnej wobec rządu”.

Rozmowy na temat fundacji — stwierdził J. Urban — przez pewien czas były odroczone, gdyż główni przedstawiciele strony kościelnej odbywali podróże do Australii, Japonii i krajów Europy Zachodniej. Obecnie wrócili, przypuszczalnie więc rozmowy zostaną wznowione. Ich punkt ciężkości znajduje się teraz w Ministerstwie Finansów, chodzi bowiem o zakres ulg celnych i podatkowych. Ale istota rzeczy nie są te rozmowy o szczegółach, lecz to wszystko, o czym mówił prymas Józef Glemp i Andrzej Micewski.

Przedstawicielka telewizji bułgarskiej Święta Stefanowa zapytała o program obrad najbliższego posiedzenia Sejmu. J. Urban odpowiedział, że głównym tematem będą problemy polityki zagranicznej PRL. Natomiast w sferze gospodarczej najważniejszym tematem obrad polskiego parlamentu będzie plan pięcioletni. Nie potrafię jednak podać, kiedy odbędzie się posiedzenie w tej sprawie — powiedział J. Urban.

Rzecznik rządu prosił o następne niektóre nieprawdziwe lub nieścisłe doniesienia prasy zachodniej z Polski. W prasie zachodniej pojawiały się informacje o rzekomych zamachach na ks. Janczara, jadącego samochodem z Gdańska do Warszawy. Chodziło o to, że według doniesień prasy zachodniej, rzucano kamieniem w szybę samochodu wiozącego ks. Janczara i strażników. Władze PRL zaprzeczyły, by doszło do jakiegokolwiek prześladowania w pracy. Cytując słowa po to, aby zilustrować prawdę, że nigdy nie pada się, iż w Polsce był spokój, a najwyżej to, że rzecznik rządu stwierdził, iż był spokój — powiedział J. Urban. Różnica jest wielka, bo jest to wiadomość o tym, że nadal w Polsce są niepokoje, równocześnie sugerująca, że rzecznik rządu kłamie. Nadal permanentnie przedstawia się, że w Polsce są niepokoje jeśli tylko ktokolwiek wzywa do niepokojów, niezależnie od tego czy to wezwania odniosło skutek czy też nie. Życzenia traktuje się jak fakty, moje zaprzeczenia w takich sprawach podawane są tak, aby zasugerować, że rząd polski mówi nieprawdę o sytuacji w kraju.

Donald Forbes z Reutersa zapytał, czy rząd wyciąga jakieś wnioski z faktu, że tak wielu Polaków popełnia samobójstwa. Nieprawdą byłaby sugestia, odpowiadał rzecznik rządu, że w Polsce szczególnie dużo osób popełnia samobójstwa. Wskazywał liczby samobójstw jest w Polsce niższy niż np. w Wielkiej Brytanii. Rząd nie zajmował się problemem samobójstw w Polsce, ani nie ma tego w programie swoich prac dlatego, że samobójstwa nie mają rozmiarów czynnych z nich doniosły problem w skali społecznej. Nie można też generalnie przeciwdziałać samobójstwom ze względu na zróżnicowanie przyczyn tych samobójstw. Jedyną zorganizowaną formą zapobiegania są telefony zaufania oddziałujące na indywidualne przypadki ludzi, którzy skłaniają się ku samobójstwom.

Ten sam korespondent zapytał, czy są już rezultaty wstępnych weryfikacji wyroków, jakie spadły w procesie toruńskim. W odpowiedzi J. Urban stwierdził, że sąd nie rozpatrzył jeszcze wniosków rewidujących, gdyż one nie wpłynęły. Sąd przysądził nad sporządzeniem pismem uzasadnienia wyroku. Dopiero kiedy uzasadnienie to zostanie opracowane i dostarczone wówczas obrońcy będą mogli opracować i złożyć wnioski rewidujące. Dotychczas wnioski te zostały tylko zapowiedziane przez niektórych adwokatów.

100 proc. i tak np. gotowość cięgniaków oceniana jest na ok. 85 proc., opryskiwaczy 70, rozrzućników obornika 66 proc. Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja z sadzarkami i siewnikami. „We wszystkich przypadkach — mówi kierownik działu techniki i usług WZRRIOR w Krakowie Stanisław Siemak — powodem niepełnej sprawności cięgniaków i maszyn jest brak części. Sytuacja pogorszyła się w porównaniu do ostatnich lat. Po prostu skrajnie gromadzone i skrywane zapasy już się wyczerpały, zaś dla producentów wytwarzanie części jest mniej opłacalne niż sprzedaż wyrobów gotowych. Najgorzej sprawa przedstawia się z łózekami. Przemysł potwierdził wykonanie tylko 10 proc. naszych zamówień. Potwierdza to zresztą opinia „Agromy”. Skutki niedoborów części będą coraz dotkliwsze”.

Do zagadnień, poruszonych w referacie, nawiązano w dyskusji. O hamulcach w rozwoju gospodarki rolnej, ale także o sposobach ich przezwyciężenia, mówił m. in. rolnik Kazimierz Cylny (Woja Batorska).

Naczelnik miasta-gminy Niepołomice Józef Dziadon przypomniał, iż niedawno odwołano do użytku ośrodek zdrowia w Niepołomicach. Przypomniał również o niedawno przekazanym do użytku Zakładzie Rehabilitacji Leczniczej Rolników w Niepołomicach, o

„ciola” powołuje się na włoskie pismo „Prospettiva del Mondo” i powiada o tym, że pismo to publikuje listę 76 nazwisk polskich katolików, którzy zostali zamordowani przez reżim, a ostatnio, zdaniem tego pisma, doszło do tej listy 15 osób. Gazeta pisa, że są to ofiary porozowanych samobójstw i zginęły w wypadkach samochodowych i kolejowych. W taki sposób, mówił J. Urban, wytwarza się atmosferę wokół Polski, że tutaj zajmujemy się mordowaniami ludzi, w szczególności katolików. Trudno odnieść się w ogóle do tej wiadomości, bo co to znaczy samobójstwo, które zginęło w wypadkach samochodowych? Z całą pewnością liczba samobójstw jest w Polsce większa niż to podano. Liczba samych wypadków samochodowych jest, niestety, wielokrotnie większa. Z całą pewnością wśród ofiar jest wielu wierzących. Trudno się odnieść do rzeczowej materii tej informacji, powiedział rzecznik rządu. Ilustruję tylko jakimś, powiedziałam niechlujnymi sposobami, wytwarza się atmosferę grozy wokół Polski — skoro wypadki i samobójstwa kwalifikuje się jako kryzysy.

Wreszcie, kontynuował J. Urban, chciałem zilustrować w jaki sposób prezentowane są stwierdzenia rzecznika rządu polskiego na tych konferencjach prasowych. Mianowicie po poprzedniej konferencji prasowej „Głos Ameryki” podał wiadomość następującej treści: „Władze PRL oskarżyły zagranicznych korespondentów o stworzenie fałszywego obrazu Polski przez stwarzanie nie wrażeń, że kraj burzy się. Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban stwierdził, że według niego w ubiegłym tygodniu zachodni dziennikarze w Polsce polegli na tzw. niezależnych źródłach i nie przyjeżdżali wyjaśnić władz dotyczących strajków. NSZZ „Solidarność” wezwał do 15-minutowego strajku powszechnego w ubiegły czwartek, ale odwołał go kiedy rząd odrzucił planowaną podwyżkę cen żywności. Źródła „Solidarności” doniosły jednak, że robotnicy kilku zakładów pracy w Warszawie i innych miastach przerwali pracę mimo odwołania strajku. Władze PRL zaprzeczyły, by doszło do jakiegokolwiek prześladowania w pracy. Cytując słowa po to, aby zilustrować prawdę, że nigdy nie pada się, iż w Polsce był spokój, a najwyżej to, że rzecznik rządu stwierdził, iż był spokój — powiedział J. Urban. Różnica jest wielka, bo jest to wiadomość o tym, że nadal w Polsce są niepokoje, równocześnie sugerująca, że rzecznik rządu kłamie. Nadal permanentnie przedstawia się, że w Polsce są niepokoje jeśli tylko ktokolwiek wzywa do niepokojów, niezależnie od tego czy to wezwania odniosło skutek czy też nie. Życzenia traktuje się jak fakty, moje zaprzeczenia w takich sprawach podawane są tak, aby zasugerować, że rząd polski mówi nieprawdę o sytuacji w kraju.

„Trybuna Ludu” publicystyczną, informacyjną i organizacyjną działalnością musi zjednywać dla programu partii zwolenników w toczącej się walce o serca i umysły narodu, szczególnie młodego pokolenia. Gazeta musi zdecydowanie torować drogę socjalistycznej odnowie, zwalczać wszystkie hamujące i opóźniające postępy opozycyjne wobec wszelkiego zła, bierności, niemocności, wszelkiej arogancji. Łamy gazetę muszą być otwarte dla krytyki.

Ważną rolę ma do spełnienia „Trybuna Ludu” w upowszechnianiu wartości kultury socjalistycznej oraz polityki kulturalnej partii i państwa. Doskonale należy politykę recenzyną gazet.

Biuro Polityczne stawia przed zespołem „Trybuna Ludu” najwyższe wymagania polityczne, ideowe i zawodowe. Zobowiązuje go do stałego doskonalenia warsztatu dziennikarskiego, form wypowiedzi, jasności, celności argumentacji, pogłębiania bezpośrednich więzi z ludźmi pracy, a w szczególności z klasą robotniczą dużych zakładów produkcyjnych, wysokiej jakości w wypełnianiu propagandowych i organizatorskich funkcji gazet.

Niezbędnym zadaniem jest ożywianie dialogu z czytelnikami, którzy powinni być współtwórcami gazet. Celowe jest stworzenie sieci korespondentów robotniczych, rozwijanie klubów dyskusyjnych „Trybuna Ludu”.

Wyznaczając zadania dla zespołu „Nowych Drog” Biuro Polityczne podkreśliło potrzebę uczynienia z miesięcznika podstawowego — dla aktywów partyjnego — źródła wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w ścisłym powiązaniu z praktyką realizacji linii partii w sferze ideologicznej, politycznej i gospodarczej.

„Nowe Drogi” powinny skupić wokół pisma najwybitniejszych przedstawicieli marksistowskich nauk społecznych. Miesięcznik winien stać się ważnym ośrodkiem rozwoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nowskim biurze ONZ księgi kondolencyjne w związku ze śmiercią przywódcy Związku Radzieckiego Konstantina Czernienki.

Zachodnie agencje informacyjne przekazują zasyłaną przed rozpoczęciem czwartkowego posiedzenia wymianę zdań między Wiktorem Karpowem i Maxem Kampelmanem. Sześć delegacji ZSRR wyraziło nadzieję, że będzie to „pierwsze z serii posiedzeń, podczas których będziemy negocjowali, aż osiągniemy porozumienie”. Sześć delegacji amerykańskiej odparł, że także celem Amerykanów „jest osiągnięcie porozumienia. Mam nadzieję, że jest to dobry omen” — dorzucił Kampelman.

Wiktoria Karpow dodał, że pozostanie w Genewie aż do osiągnięcia porozumienia. „Otrzymałem instrukcję, aby uczynić wszystko co możliwe dla zapewnienia sukcesu tym rozmowom. Zamierzam tak właśnie postępować” — cytując Reuter słowa szefa delegacji ZSRR.

W genewskich kołach pra-

świat patrzy z nadzieją

Obradowało Biuro Polityczne

Ocena działalności organów prasowych KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zespół „Trybuna Ludu” stojąc przed ważnym zadaniem upowszechniania marksizmu-leninizmu wśród członków partii i bezpartyjnych zadbać musi o maksymalny stopień dostępności publikacji dla ogółu czytelników, o wzbogacenie szkoleń partyjnych, zwłaszcza w podstawowych ogniwach partii.

„Trybuna Ludu” publicystyczną, informacyjną i organizacyjną działalnością musi zjednywać dla programu partii zwolenników w toczącej się walce o serca i umysły narodu, szczególnie młodego pokolenia. Gazeta musi zdecydowanie torować drogę socjalistycznej odnowie, zwalczać wszystkie hamujące i opóźniające postępy opozycyjne wobec wszelkiego zła, bierności, niemocności, wszelkiej arogancji. Łamy gazetę muszą być otwarte dla krytyki.

Ważną rolę ma do spełnienia „Trybuna Ludu” w upowszechnianiu wartości kultury socjalistycznej oraz polityki kulturalnej partii i państwa. Doskonale należy politykę recenzyną gazet.

Biuro Polityczne stawia przed zespołem „Trybuna Ludu” najwyższe wymagania polityczne, ideowe i zawodowe. Zobowiązuje go do stałego doskonalenia warsztatu dziennikarskiego, form wypowiedzi, jasności, celności argumentacji, pogłębiania bezpośrednich więzi z ludźmi pracy, a w szczególności z klasą robotniczą dużych zakładów produkcyjnych, wysokiej jakości w wypełnianiu propagandowych i organizatorskich funkcji gazet.

Niezbędnym zadaniem jest ożywianie dialogu z czytelnikami, którzy powinni być współtwórcami gazet. Celowe jest stworzenie sieci korespondentów robotniczych, rozwijanie klubów dyskusyjnych „Trybuna Ludu”.

Genewa — miejsce, na które świat patrzy z nadzieją

sowych panuje opinia, że ze względu na zasadę ścisłej umowy rokowań, to co dzień-rankierze usłyszeli, pozostanie zapewne na razie jedną dostępną informacją.

Agencja Reutersa przytoczyła uwagę Wiktora Karpowa, który zaznaczył, iż na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR 7 bm. rozpatrzone i zatwierdzone instrukcje dla delegacji ZSRR na genewskie rokowania z USA. Brytyjska agencja pisa, że celem radzieckim pozostanie nadal zapobieżenie militarystyce przestrzeni kosmicznej i przerwanie wysiłku zbrojeni jądrowych na Ziemi. Na poparcie tej tezy Reuter przytoczył fragment przemówienia Michała Gorbaczowa wygłoszonego w poniedziałek na plenum KC KPZR, w którym zapewnił, iż ZSRR

pragnie zaprzestania a nie kontynuacji wyścigu zbrojeń, rzeczywistej i znacznej redukcji nagromadzonych zbrojeń, a nie tworzenia wciąż nowych systemów broni, czy to w kosmosie czy też na Ziemi.

Przed siedzibą radzieckiej misji przy genewskim biurze ONZ czekały na przybycie delegacji amerykańskiej grupki przedstawicieli zachodnioeuropejskich ruchów pokojowych i antyatomowych. Na stojącym w pobliżu 20-metrowym maszcie dźwiga zwolennicy organizacji „Green peace” umieszcili hasło: „Zamienie słowa w czyn. Wstrzymajcie próby atomowe już teraz”. Delegacja radziecka przyjechała przed wtorkowym posiedzeniem 9-osobową delegację ugrupowań pokojowych, które

marksistowsko-leninowskiej myśli w naszej partii. „Trybuna Ludu” i „Nowe Drogi” spełniając ważną rolę w propagowaniu polskiej polityki zagranicznej, w umacnianiu braterskiej więzi z KPZR i innymi bratnimi partiami, powinny szczególnie uwagę poświęcić popularyzowaniu ich doświadczeń w budownictwie socjalistycznym. Ich powinnością jest systematyczne informowanie o problemach rozwoju i codziennym życiu ludzi pracy Kraju Rad i innych krajów socjalistycznych, aparyzacji integracji gospodarczej i kulturalnej Polski z krajami wspólnoty socjalistycznej. Powinny one upowszechniać wiedzę o działalności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz o podstawowych procesach zachodzących w świecie, a jednocześnie obnażać istotę współczesnego imperializmu, jego militarystyczny, reakcyjny politykę.

Biuro Polityczne zobowiązuje instancje partyjne do udzielenia zespołowi „Trybuna Ludu” i „Nowych Drog” wszechstronnej pomocy w realizacji tych zadań.

W obradach, które prowadził i sekretarz KMG Czesław Kawecki uczestniczyli także kierownicy Wydziałów KK PZPR: Organizacyjnego Kazimierz Groń i Rolnego Czesław Staniń, przewodniczący Komisji Planowania Marek Paszucha, kierownik ROPP w Proszowicach Antoni Mroczka. (tor)

Do poszczególnych głosów w dyskusji ustosunkował się Józef Gregorczyk. Szczegółowo omówił problematykę gospodarki rolnej i żywnościowej. Poinformował, iż w najbliższym czasie podjęta zostanie akcja modernizacji urządzeń sieci energetycznej na wsiach, a będzie to proces podobny do elektryfikacji, przeprowadzonej w powojennych latach. Działalność skupi się na zwiększaniu środków technicznych i materiałowych dla produkcji rolnej, a także w Krakowskim dla realizacji inwestycji rolnospożywczych, a więc na budowie obiektów przetwórstwa produktów rolnospożywczych, chłodziń. Podkreślał duży dorobek partyjnej działalności w mieście i gminie Niepołomice. Życzył Józef Gregorczyk jak największych efektów dalszej działalności.

O sprawach młodego pokolenia mówił Jerzy Lubarski (Zakłady Dobrosiarskie) w aspekcie aktywizowania, skupiania wokół realizacji społecznych zadań młodych robotników i rolników. Stanisław Knap przedstawił na tej sytuacji politycznej

ra siołzka na jej ręce postanie, wzywające oba mocarstwa do wstrzymania prób a bronią jądrową oraz wyścigu zbrojeń w okresie rokowań.

Agencja TASS informuje, że w skład delegacji ZSRR wchodzi: amb. Wiktor Karpow — przewodniczący, stojący także na czele grupy zajmującej się zbrojeniami strategicznymi, Julij Kwieciński kierujący grupą ds. zbrojeń kosmicznych i Aleksiej Obuchow stojący na czele grupy ds. jądrowych środków średniego zasięgu. Szefem delegacji USA jest zajmujący się zbrojeniami kosmicznymi Max Kampelman. Grupą do spraw zbrojeń strategicznych zajmują się senator John Tower, a grupa do spraw jądrowych środków średniego zasięgu Maynard Glitman.

marksistowsko-leninowskiej myśli w naszej partii. „Trybuna Ludu” i „Nowe Drogi” spełniając ważną rolę w propagowaniu polskiej polityki zagranicznej, w umacnianiu braterskiej więzi z KPZR i innymi bratnimi partiami, powinny szczególnie uwagę poświęcić popularyzowaniu ich doświadczeń w budownictwie socjalistycznym. Ich powinnością jest systematyczne informowanie o problemach rozwoju i codziennym życiu ludzi pracy Kraju Rad i innych krajów socjalistycznych, aparyzacji integracji gospodarczej i kulturalnej Polski z krajami wspólnoty socjalistycznej. Powinny one upowszechniać wiedzę o działalności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz o podstawowych procesach zachodzących w świecie, a jednocześnie obnażać istotę współczesnego imperializmu, jego militarystyczny, reakcyjny politykę.

Biuro Polityczne zobowiązuje instancje partyjne do udzielenia zespołowi „Trybuna Ludu” i „Nowych Drog” wszechstronnej pomocy w realizacji tych zadań.

W obradach, które prowadził i sekretarz KMG Czesław Kawecki uczestniczyli także kierownicy Wydziałów KK PZPR: Organizacyjnego Kazimierz Groń i Rolnego Czesław Staniń, przewodniczący Komisji Planowania Marek Paszucha, kierownik ROPP w Proszowicach Antoni Mroczka. (tor)

Do poszczególnych głosów w dyskusji ustosunkował się Józef Gregorczyk. Szczegółowo omówił problematykę gospodarki rolnej i żywnościowej. Poinformował, iż w najbliższym czasie podjęta zostanie akcja modernizacji urządzeń sieci energetycznej na wsiach, a będzie to proces podobny do elektryfikacji, przeprowadzonej w powojennych latach. Działalność skupi się na zwiększaniu środków technicznych i materiałowych dla produkcji rolnej, a także w Krakowskim dla realizacji inwestycji rolnospożywczych, a więc na budowie obiektów przetwórstwa produktów rolnospożywczych, chłodziń. Podkreślał duży dorobek partyjnej działalności w mieście i gminie Niepołomice. Życzył Józef Gregorczyk jak największych efektów dalszej działalności.

O sprawach młodego pokolenia mówił Jerzy Lubarski (Zakłady Dobrosiarskie) w aspekcie aktywizowania, skupiania wokół realizacji społecznych zadań młodych robotników i rolników. Stanisław Knap przedstawił na tej sytuacji politycznej

kraju zadania miejsko-gminnej organizacji i instancji partyjnej.

Do poszczególnych głosów w dyskusji ustosunkował się Józef Gregorczyk. Szczegółowo omówił problematykę gospodarki rolnej i żywnościowej. Poinformował, iż w najbliższym czasie podjęta zostanie akcja modernizacji urządzeń sieci energetycznej na wsiach, a będzie to proces podobny do elektryfikacji, przeprowadzonej w powojennych latach. Działalność skupi się na zwiększaniu środków technicznych i materiałowych dla produkcji rolnej, a także w Krakowskim dla realizacji inwestycji rolnospożywczych, a więc na budowie obiektów przetwórstwa produktów rolnospożywczych, chłodziń. Podkreślał duży dorobek partyjnej działalności w mieście i gminie Niepołomice. Życzył Józef Gregorczyk jak największych efektów dalszej działalności.

Przed rozpoczęciem konferencji wręczono 5 Medali 40-lecia Polski Ludowej. Odbiół je też wręczeniem legitymacji członkowskich i kandydackich PZPR. (tor)

Spłonął pawilon handlowy w Słomnikach

(Inf. wł.) W nocy ok. godz. 1.30 straż została zaalarmowana informacją o pożarze, który wybuchł w pawilonie handlowym Gminnej Spółdzielni w Słomnikach, przy ul. Świerczewskiego. Na miejsce wypadku przybyła Zawodowa Straż Pożarna z Proszowic i jednostki OSP. W ciągu kilku minut spłonął cały pawilon oraz znajdujące się wewnątrz towary spożywcze i chemiczne. Na szczęście strażakom udało się zlokalizować ogień i nie dopuścić do zapalenia się magazynu. Straty oceniono wstępnie na ok. 1,5 mln złotych. Przyczyną pożaru bada specjalna komisja. (żur)

Co dzień 250 tys. dolarów

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dokumentowane, do kas banku trafi jeszcze 5 mln dolarów. Obecnie do obsługi klientów skierowano również pracowników innych wydziałów, na parterie uruchomiono okienka, gdzie można otwierać nowe rachunki. Niestety trzeba czekać w kolejce kilkadziesiąt minut, ale przynajmniej nie limituje się numerami liczb osób, które są załatwiane każdego dnia. (żur)

Spotkanie z kobietami — członkiniami ZSL

12 marca br. prezes KK ZSL Stanisław Mazur spotkał się z gronem przedstawicieli wszystkich pokoleń, środowisk i komitetów dzielnicowych, miejsko-gminnych i gminnych — członkiniami ZSL. S. Mazur podkreślił nieprzemijający wkład kobiet członkin Stronnicwa w rozwój i umacnianie ruchu ludowego. Zapoznał też swych gości z aktualnym stanem organizacji i programem działania. Wyróżniając się członkinie ZSL otrzymały dyplomy uznania. Wskazywał członkinie kra-kowskiej organizacji ZSL otrzymały okolicznościowe adresy od prezesa KK ZSL. Rola kobiet w 90-leciu ruchu ludowego przedstawił Bogdan Szymański przewodniczący zespołu lektorskiego KK ZSL.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zawartość wody w glebie jest wysoka.

W Czernichowie gdzie zwykle rolnicy najwcześniej wychodzą w pole, stan gruntów nie pozwala jeszcze na rozpoczęcie prac. W tamtejszej Spółdzielni Kółek Rolniczych zakonczono już przygotowanie sprzętu do rolniczej wiosny. Termin gotowości minął 10 marca, niemniej jednak nie udało się doprowadzić wszystkich maszyn do pełnej sprawności. Z powodu braku części zamiennych — mówi zastępca kierownika warsztatów SKR Roman Korzeniak — ciągniki przygotowały tylko w 85 proc. Niedobory części uniemożliwiają również naprawę innych maszyn, szczególnie kosiarek rotacyjnych, rozrzućników obornika a więc maszyn, z których najczęściej korzystają rolnicy. Udało nam się natomiast w całości przygotować opryskiwacze,

Oczekiwanie na wiosnę i części zamienne

gdyż o części postaraliśmy się wcześniej”. „Zabiegów chemizacyjnych — mówi wiceprezes SKR Wiesław Dzierwa wykonujemy w gminie kompleksowo. Jest to decyzja władz gminnych i dzięki temu skuteczność takich zabiegów jest znacznie wyższa niż w przypadku oprysków selektywnych”. W Spółdzielni Usług Rolniczych w Rudawie opryski wykonuje się natomiast na indywidualne zamówienia. Usługi chemizacyjnymi objęte jest ok. 20 proc. gruntów rolników indywidualnych. W takich przypadkach zwalczanie chwastów przynosi wyłącznie efekt doraźny. Jednak decyzja o kompleksowych

opryskach wykracza poza kompetencje spółdzielni. SUR w Rudawie także już przygotowane są — opryskiwacze oraz maszyny do prac uprawowych. Spośród 25 ciągników jeden znajduje się w remoncie. Prezes SUR Stefan Moląg krytycznie ocenia jakość lemmiesz, które na dobrą sprawę stanowią dopiero materiał wyjściowy do wyprodukowania lemieszów. Ale nie we wszystkich SKR stan przygotowania maszyn i sprzętu do rolniczej wiosny jest tak dobry jak w Czernichowie i Rudawie. W skali krakowskiego WZRRIOR nie udało się przygotować żadnego rodzaju maszyn w

100 proc. i tak np. gotowość ciągników oceniana jest na ok. 85 proc., opryskiwaczy 70, rozrzućników obornika 66 proc. Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja z sadzarkami i siewnikami. „We wszystkich przypadkach — mówi kierownik działu techniki i usług WZRRIOR w Krakowie Stanisław Siemak — powodem niepełnej sprawności cięgniaków i maszyn jest brak części. Sytuacja pogorszyła się w porównaniu do ostatnich lat. Po prostu skrajnie gromadzone i skrywane zapasy już się wyczerpały, zaś dla producentów wytwarzanie części jest mniej opłacalne niż sprzedaż wyrobów gotowych. Najgorzej sprawa przedstawia się z łózekami. Przemysł potwierdził wykonanie tylko 10 proc. naszych zamówień. Potwierdza to zresztą opinia „Agromy”. Skutki niedoborów części będą coraz dotkliwsze”.

(tor)

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mego Męża

Franciszka GOLEŃCA

z szczególnej Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Zarządzie Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Sączu, składam tą drogą serdeczne podziękowanie

MARIA GOLEŃCIEC

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 marca 1985 r. odszedł na zawsze z naszego grona, w wieku 64 lat

Adam BOGACKI

dlugoletni dyrektor przedsiębiorstwa handlowych, zastępcy działacza społecznego, członek ZBoWiD, odznaczony za pracę zawodową i społeczną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r., „Odznaką Grunwaldzką”, złotą odznaką „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego”, złotą odznaką „Zasłużony działacz Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości”, srebrną odznaką „Polski Komitet Olimpijski”, Medalem „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej” oraz odznaką „Zasłużony pracownik handlu”.

W Zmarłym utraciliśmy prawego Człowieka i oddanego Przyjaciela. Jego Żonie i Rodzinie składamy wyraz głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 13 marca o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Pracownicza NSZZ i pracownicy Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi „Arpis” w Krakowie

STANISŁAWOWI SIOŁA

wieloletniemu, cenionemu pracownikowi naszego Przedsiębiorstwa, składamy wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony

Dyrekcja Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Montażu i Dostaw Płoców Tunelowych w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

JÓZEFOWI KLUCZEWSKIEMU

kierownikowi budowy eksportowej w Lipsku, składamy wyraz najgłębszego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja Rada Pracownicza KZ PZPR i Związki Zawodowe Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „KraKbud” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

PRACA

PRYWATNY zakład zatrudni blacharza-dekarka oraz pomocnika blacharza. Zgłoszenia: O. Kuźmicki, Kraków, ul. Lili Wenedy 15/83. g-59019

POMOC domową przyjmie Debieta, tel. grzeźnościowy 56-60.

SPRZEDAŻ

KAROSERIE Poloneza, po wypadku — sprzedam. Jan Wilkoss, Tropiszów 151, 32-126 Igołomia.

ZUKA sprzedam. Tarnów, tel. 816-30. te-42760

125 P, 1978 — sprzedam. Radna 48, 33-112 Tarnowiec. T-43789

PRZECIEPE Kempingowa — sprzedam. Tarnów, tel. 44-08. T-47103

WYREMONTOWANA karoseria Skody 105, 1982 — sprzedam. Kraków, Prądnicka 69/13. g-48184

LOKALE

MIESZKANIE superkomfortowe w Krakowie zamienia na Krynice lub inną miejscowość. Oferty 49211 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KWATERUNKOWE M-3, nowe budownictwo, w Katowicach, zamieszkanie na podobieństwo w Bochni, Brzesku albo okolicy. Wiadomość: Katowice, ul. Zamenhoffa 36/36. K-106

PRZETARGI

Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Krakowie, Rynek Kleparski 7, tel. 22-02-44, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU zleci

— wykonanie krycia papą i lepkowanie dachu o pow. 5070 m² na budynek jednokondygnacyjny, dach płaski zróżnicowany, obiekt zlokalizowany na terenie przechwalni ziemniaków, Nowa Huta, ul. Makuszyńskiego 24.

Termin wykonania ustala się do dnia 31. VIII. 1985 r.

Oferty wraz z kosztorysem przedwykonawczym należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 31 marca 1985 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 kwietnia 1985 r. w biurze Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz zrzeszone zakłady rzemieślnicze. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 14, ogłasza, że w DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód NYSA, rok produkcji 1979. Cena wywoławcza wynosi 155.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.03. 1985 r. o godz. 9 w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 14, I p., pokój nr 3.

W przypadku nie dojeżdża sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 11.04. 1985 r. o godz. 9 w siedzibie biura, j.w.

Ogłędzin pojazdu dokonać można w Gorlicach, ul. Gwardii Ludowej 6.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do wpłacenia najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie WBGiTR w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 14, II piętro.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Instytut Fizyki Jadrowej w Krakowie, ul. Radzikowskiego 152, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie ujęcia ścieków w postaci betonowej komory czerpalnej, na terenie Instytutu. Ze szczególną można zapoznać się w Zakładzie IX Fizykochemii Jadrowej, tel. 37-02-22, wew. 393.

Termin wykonania: do 30. IX. 1985 r.

Oferty wraz z kosztorysem należy składać do dnia 23.03. 1985 r. w Instytucie Fizyki Jadrowej w Krakowie, ul. Radzikowskiego 152, w holi głównym.

Przetarg przeprowadzony będzie w dniu 23.03. 1985 r. o godz. 10 w auli Instytutu Fizyki Jadrowej w Krakowie, ul. Radzikowskiego 152.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia, że przetarg nie dał wyniku.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zegocinie woj. tarnowskie, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód marki Robur, nr rej. TAR 522H, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza wynosi 198.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1985 o godz. 11 w bazie magazynowej w Zegocinie.

Powyzszy pojazd można oglądać od dnia 25 marca 1985. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu w kasie Gminnej Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

AR-Kraków, RZD-Mydlniki, ul. Balicka 253 ogłasza, że w DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO w dniu 27.03. 1985 r. o godz. 10 sprzeda:

1. samochód Star A-29, cena wywoławcza 200.000 zł
2. samochód Żuk A-06M, cena wywoławcza 200.000 zł
3. siewnik S-045, cena wywoławcza 35000 zł

Poz. 1, 3 — oglądać Kraków, ul. Balicka 253, Poz. 2 — oglądać Gospodarstwo Prus, gm. Kołomyżów.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej w kasie RZD-Mydlniki.

Zastrzega się prawa unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągow Energetycznych „Energo-2” Kraków ul. Włocławek 7 ogłasza, że sprzeda w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO przedsiębiorstwom gospodarki uspołecznionej następujące pojazdy:

1. San H-100, nr rej. KRA-492 X, rok prod. 1973, stopień zużycia 80%, cena wywołania 424.400 zł
2. Star A-29 Osinobus, nr rej. KRA-436 X, rok prod. 1976, stopień zużycia 90%, cena wywołania 116.000 zł
3. Star A-29, nr rej. KRA-973 S, rok prod. 1974, stopień zużycia 65%, cena wywołania 246.400 zł
4. Żuk A-13, nr rej. KRA-449 X, rok prod. 1976, stopień zużycia 85%, cena wywołania 89.550 zł
5. Żuk A-13, nr rej. KRA-917 S, rok prod. 1977, stopień zużycia 95%, cena wywołania 29.850 zł
6. Żuk A-13 M, nr rej. KRA-152 N, rok prod. 1974, stopień zużycia 85%, cena wywołania 89.550 zł
7. Wolga Gaz-24, nr rej. KRA-504 V, rok prod. 1974, stopień zużycia 85%, cena wywołania 180.000 zł
8. Fiat 125p/1500, nr rej. KRA-921 S, rok prod. 1976, stopień zużycia 75%, cena wywołania 185.000 zł
9. UAZ 469, nr rej. KRA-453 X, rok prod. 1976, stopień zużycia 90%, cena wywołania 107.262 zł
10. naczepę D-13, nr rej. KRB-060 P, rok prod. 1977, stopień zużycia 65%, cena wywołania 420.000 zł
11. naczepę mieszalnik betonu MB-181, nr rej. KRB-054 P, rok prod. 1979, stopień zużycia 60%, cena wywołania 650.000 zł
12. naczepę mieszalnik betonu NB-181, nr rej. KRB-095 P, rok prod. 1976, stopień zużycia 55%, cena wywołania 1.500.000 zł
13. naczepę mieszalnik betonu NB-181, nr rej. KRB-084 P, rok prod. 1975, stopień zużycia 55%, cena wywołania 1.500.000 zł
14. naczepę mieszalnik betonu NB-181 nr rej. KRB-086 P, rok prod. 1976, stopień zużycia 50%, cena wywołania 1.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 1985 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Sprzętu i Transportu Kraków ul. Rybitwy. Pojazdy można oglądać w godz. 10—13 na 2 dni przed przetargiem (adres j.w.).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie ZSiT wadium w wys. 10% ceny wywołania, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Kraków, pl. Boh. Getta, 11, sprzeda w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO

1. walec wibracyjny SWA-8, nr fabr. 760438, nr ewid. 5-706, rok prod. 1976, zużycie 80%, cena wywoławcza 179.203 zł
2. walec wibracyjny SWA-8, nr fabr. 760947, nr ewid. 5-739, rok prod. 1977, zużycie 80%, cena wywoławcza 180.029 zł
3. zgrzewarkę wielopunktową, nr fabr. 155/1/77, nr ewid. 4-601, rok prod. 1977, zużycie 50%, cena wywoławcza 1.033.000 zł
4. 3 agregaty malarskie AMH-2.1, cena wywoławcza 27.641, — zł/P szt.
5. torcretnice, nr fabr. 085606, nr ewid. 5-752, rok prod. 1977, zużycie 70%, cena wywoławcza 69.052 zł
6. torcretnice, nr fabr. 2436, nr ewid. 5-753, rok prod. 1977, zużycie 70%, cena wywoławcza 48.308 zł
7. wytwornice pary DTG-150, nr fabr. 131, nr ewid. 5-032, rok prod. 1977, zużycie 70%, cena wywoławcza 139.340 zł
8. wytwornice par W-200, nr fabr. 1542, nr ewid. 3-034, rok prod. 1979, zużycie 60%, cena wywoławcza 71.460 zł
9. naciągarkę hydrauliczną H-60, nr fabr. 029, nr ewid. 4-321, rok prod. 1976, zużycie 25%, cena wywoławcza 39.996 zł
10. dźwig towarowosobowy Gniezno-1000, nr fabr. 1265, nr ewid. 6-342, rok prod. 1976, zużycie 70%, cena wywoławcza 239.810 zł
11. 13 dozowników kruszywa DA-501A, cena wywoławcza 20.483 zł/1 szt.
12. dozownik kruszywa, nr fabr. 329, nr ewid. 5-839, rok prod. 1978, zużycie 75%, cena wywoławcza 37.269 zł
13. dozownik kruszywa DK-1000, nr fabr. 938, nr ewid. 5-878, rok prod. 1980, zużycie 65%, cena wywoławcza 31.433 zł
14. prasę hydrauliczną do drewna WN-10/300, nr fabr. 56, nr ewid. 5-772, rok prod. 1977, zużycie 70%, cena wywoławcza 385.563 zł
15. walec drogowy WDT-1, nr fabr. 339, nr ewid. 5-177, rok prod. 1982, zużycie 70%, cena wywoławcza 119.700 zł
16. nadwozie pompy Stetter, cena wywoławcza 84.000 zł.

oraz w PRZETARGU NIEOGRANICZONYM:

— samochód Zi 130G, nr rej. KRB-552X, nr ewid. 7-205, rok prod. 1972, zużycie 75%, cena wywoławcza 373.000 zł.

Przetarg ograniczony odbędzie się dnia 27 marca 1985 r. o godz. 9 w Bazie Sprzętu i Transportu w Krakowie ul. Mierzej Wiślanej 8.

Przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział wyłącznie jednostki gospodarki uspołecznionej.

Ogłędzin wszystkich jednostek można dokonać w dni robocze w godz. 12—14 w Krakowie przy ul. Mierzej Wiślanej 8.

Informacji udziela Główny Mechanik, tel. 66-43-49.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie KPBO, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

KOMUNIKATY

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Grybowie unieważnia zgłoszoną kieszonkę czekową zawierającą 46 blankietów serii D, od numeru 147655 do numeru 147900, wystawianą przez Bank Gospodarki Żywnościowej O/Nowy Sącz na rachunek 349003—5933.

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH W KRAKOWIE

— Informuje, że na podstawie art. 24, ust. 1, ustawy z dnia 28.03.1962 r. — o drogach publicznych w okresie wiosennym, na niektórych drogach publicznych województw: bielskiego, krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego wprowadzone będą okresowe ograniczenia ruchu samochodów ciężarowych i pojazdów niemotoryzowanych.

Ograniczenia nie będą dotyczyły autobusów PKS i MPK, jak również pojazdów dowożących pracowników do zakładów pracy i młodzieży do szkół, pod warunkiem nie przekraczania nominalnej dla danego pojazdu liczby pasażerów i stosowania się do obowiązujących ograniczeń szybkości.

Szczegółowych informacji o obowiązujących ograniczeniach ruchu udzielać będą:

- Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Krakowie, tel. 11-60-22, wewn. 223
- Rejon Dróg Publicznych w Bielsku Białym, telefon 270-32
- Rejon Dróg Publicznych w Krakowie, tel. 11-60-22 wewn. 349
- Rejon Dróg Publicznych w Nowym Sączu, telefon 220-98
- Rejon Dróg Publicznych w Tarnowie, telefon 53-06

Równocześnie zwraca się uwagę użytkowników dróg, że nieprzestrzeganie wspomnianych ograniczeń będzie karane sankcjami przewidzianymi kodeksem wykroczeń.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANOWEJ KRAKÓW-NOWA HUTA ul. Makuszyńskiego 19

SPRZEDA

NASTĘPUJĄCE MASZyny:

- mechaniczny pomost roboczy MPR-061/35
- składopis elektryczny z przystawką typ SZJ.14
- światłokoparkę OCE 212

Oferty przyjmuje Dział Planowania Remontów i Nadzoru Budowlanego, tel. 44-81-44, wewn. 22.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA KRAKÓW-NOWA HUTA

ZATRUDNI zaraz

- GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wykształcenie wyższe i praktyka.
- KIEROWNIKA WARSZTATU MECHANICZNEGO wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednia praktyka.
- MECHANIKÓW, SPAWACZÓW, HYDRAULIKÓW, MURARZY, STOLARZY, BLACHARZÓW
- PRACOWNICE FIZYCZNE — kobiety do prac produkcyjnych
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn do prac za i wyładunkowych

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego pracowników przemysłu mleczarskiego.

Dodatkowe świadczenia socjalne, możliwość korzystania ze stołówki, przychodni lekarsko-dentystycznej, wczasów, kolonii.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Pracowniczych, Kraków-Nowa Huta, ul. Makuszyńskiego 4, tel. 44-67-22, wewn. 51.

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPLOWNI

Kraków, ul. Ciepłownicza 1

zatrudni i przeszkoli

— 4-kandydatów ze średnim wykształceniem technicznym o specjalności ciepłowno-energetycznej na stanowiska

OPERATORÓW

Centralnej Dyspozytorni Ciepła

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość otrzymania do 1989 r. mieszkań funkcyjnych.

- Ponadto pracownicy otrzymują uprawnienia do: — niższej stawki za energię elektryczną
- deputat węglowy w naturze lub ekwiwalencie pieniężnym
- premii ponadplanowych

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA GÓRNICWA NAFTOWEGO I GAZOWNICTWA w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5

ZAPEWNI WAM zdobywie atrakcyjnego i bardzo popłatnego zawodu

WIERTACZA

W czasie nauki Szkoła i Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie zapewnią:

- bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- bezpłatne wyżywienie
- wysokie stypendium pieniężne fundowane przez ZPNiG Kraków
- bezpłatne umundurowanie górnicze
- udział w zajęciach sportowych, kolach zainteresowań, zespołach artystycznych, wycieczkach, rajdach turystycznych, letnich obozach kajakowych i zimowych narciarskich

Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie przede wszystkim w zakładzie poszukiwań nafty i gazu w Krakowie lub dalszą naukę w 3-letnim technikum. Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie, ul. Lubicz 25 oferuje wysoko płatną pracę w wyciecznym zawodzie w kraju i za granicą.

Absolwenci Szkoły po uzyskaniu uprawnień górniczych będą mieć pierwszeństwo wyjazdu do prac eksportowych.

Czekając na Was będą również inne zakłady poszukiwawcze, geologiczne i geofizyczne na terenie Krakowa i całego kraju.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nie przekroczyć 18 rok życia
- dobry stan zdrowia

WPISY przyjmuje oraz informację udziela Sekretariat Zespołu Szkół Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5, I piętro, pok. 101 w godzinach 8—15, tel. 22-49-55 lub 66-32-57.

Informacji o warunkach przyjęcia, nauki oraz charakterze przyszłej pracy udziela również Dział Osobowy i Szkolenia Zakładu Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie, ul. Lubicz 25, pok. 314, III p., telefon 21-04-89.

PKP ZAKŁAD BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO W KRAKOWIE

ZATRUDNIA NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach osoby z uprawnieniami PKP:

- OPERATORÓW oekyszczarki tłuszczu
- OPERATORÓW podbijarki torów i rozjazdów
- OPERATORÓW suwnie bramowych
- KIEROWNIKÓW pociągów towarowych

ORAZ

- ▲ SPAWACZY TERMITOWYCH
- ▲ INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW ze znajomością eksploatacji sprzętu budowlanego
- ▲ MAJSTRÓW robót budowlanych do pracy na terenie Krakowa, Nowego Sącza i Zakopanego
- ▲ OPERATORA walcu drogowego
- ▲ OPERATORÓW sprężarek
- ▲ OPERATORÓW tylnokwint
- ▲ OPERATORÓW koparek
- ▲ MURARZY
- ▲ CIEŚLI
- ▲ BLACHARZÓW samochodowego
- ▲ PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do robót budowlanych i torowych.

PRACOWNICY KORZYSTAJĄ:

- z bezpłatnego zakwaterowania w hotelach pracowniczych
- świadczeń kolejowych w pełnym zakresie
- z szerokiej gamy świadczeń socjalnych.

Informacji udziela Dział Osobowy, pokój nr 113, telefon 33-02-77 wewn. 383, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16 a.

Upiechnie informujemy o wznowieniu lotów czarterowych na trasie WARSZAWA—TORONTO—WARSZAWA

w dniach:

- 4 kwietnia
- 3, 10, 17, 24, 31 maja
- 7, 14, 21, 23, 28, 30 czerwca
- 5, 12, 19, 26 lipca
- 2, 4, 9, 16, 23, 30 sierpnia
- 1, 6, 20 września
- 18 października
- 22 listopada
- 20 grudnia
- 10 stycznia 1986 r.
- 21 lutego 1986 r.

Ilość miejsc ograniczona.

Rezerwacji miejsce na wszystkie te loty można dokonać wyłącznie z jednoczesnym zakupem biletu.

Warunkiem nabycia biletu jest okazanie ważnego paszportu oraz wiza lub jej promesy.

Informacja, rezerwacja miejsc i sprzedaż biletów w biurach PLL LOT na terenie całego kraju.



LOT AIR TOURS

DYREKCJA

WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPÓŁNEGO W NOWYM SĄCZU

— informuje, iż od dnia 1 lutego 1985 r. zostało otwarte

AMBULATORIUM CHIRURGICZNE

w Dziale Pomocy Doraźnej (Pogotowie Ratunkowe) przy ul. Waryńskiego 2

